

Nagrody miasta

Docenienie talentu, pasji i wysiłku



STR. 3

FOT. ALEKSANDER SZUBA

Remont potrzebny na wczoraj

STR. 4

Projekt wodorowy

STR. 5

Jubileuszowa edycja

STR. 8

Milion na naprawę mostu

Część radnych nadal ma wątpliwości

Plener malarsko-fotograficzny



Sanockie Aktywne Lato 2024

Zaproszenie na Niezapomniane Wakacje!

Sanockie Aktywne Lato 2024 to wyjątkowa inicjatywa, której celem jest zapewnienie dzieciom i młodzieży niezapomnianych wakacji, pełnych zabawy, nauki i aktywności.



W ramach tego programu miejskie placówki przygotowały bogatą ofertę warsztatów i zajęć, które z pewnością przypadną do gustu najmłodszym mieszkańcom Sanoka. Dzieci są zaproszone do udziału w licznych atrakcjach, przygotowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Sanocki Dom Kultury.

Warsztaty Literackie i Artystyczne w MBP

Biblioteka przygotowała warsztaty literacko-plastyczne pn. „Podróże dla dociekliwych”, a także spektakle teatralne, które będzie można obejrzeć w ogrodzie. Z kolei w podległej

placówce BWA odbędą się warsztaty teatru lalek. To doskonała okazja, aby rozwijać swoje talenty, poszerzać horyzonty i zanurzyć się w świecie literatury.

Sportowe atrakcje na MOSiR-ze

Ośrodek przyszykował szeroką gamę zajęć sportowych, które pozwolą dzieciom aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu. W programie m.in.:

– turnieje piłki nożnej i siatkówki, które będą doskonałą okazją, aby poprawić swoje umiejętności i zdolność pracy zespołowej oraz dobrze się bawić.

– zajęcia na basenie: dla tych, którzy uwielbiają wodne atrakcje, MOSiR szuka zajęcia na basenie, w tym darmowe wejście w określonych godzinach.

W drugiej połowie wakacji nie zabraknie też ślizgawek i znanego już wśród miłośników łyżew lododisco.

Kulturalne Warsztaty w SDK

Institucja również planuje wiele atrakcji, które zadowolą młodych miłośników sztuki i kultury, z podziałem na kategorie wiekowe. W ofercie placówki znajdują się m.in.:

– warsztaty teatralne, podczas których dzieci będą mogły wcielić się w różne postaci,

nauczyć podstaw aktorstwa i uczestniczyć w przygotowaniach do przedstawień teatralnych. To wspaniała okazja, aby rozwijać zdolności sceniczne i pewność siebie.

– zajęcia taneczne; pod okiem profesjonalnych instruktorów dzieci będą mogły nauczyć się różnych stylów tańca, od klasycznego po nowoczesny. Zajęcia taneczne to nie tylko świetna zabawa, ale również sposób na poprawę koordynacji i kondycji fizycznej.

– warsztaty muzyczne: SDK oferuje zajęcia, podczas których dzieci będą mogły poznać różne instrumenty, nauczyć się podstaw gry i wspólnie tworzyć muzykę, także komputerowo.

– warsztaty plastyczne: ich uczestnicy będą mieli okazję rozwijać swoje umiejętności w zakresie rysunku i malarstwa. Młodzi twórcy z pewnością spróbują eksperymentować z różnymi technikami i materiałami, tworząc wyjątkowe prace artystyczne.

Sanockie Aktywne Lato 2024 to idealna okazja, aby spędzić wakacje w sposób kreatywny, aktywny i pełen radości. Wszystkie zajęcia są prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów, którzy zapewnią uczestnikom bezpieczeństwo i fachową opiekę. Zachęcamy do zapisów i udziału w tej wyjątkowej przygodzie, która zapewne na długo pozostanie w pamięci każdego dziecka. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

es

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy wszystkim, którzy okazali nam wiele życzliwości i współczucia w bolesnych i trudnych chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Jadwigi Baszak.

serdeczne podziękowania składają:

Mąż, córka, syn, synowa i rodzina.

Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej

Wielowątkowy czas

Przez ostatnie miesiące miejscowi harcerze brali udział w projekcie „Międzypokoleniowa Wiąz”, w ramach którego zorganizowano cykl imprez i warsztatów, ciesząc się zainteresowaniem odbiorców.



Harcerze w braterskim kręgu

Projekt był skierowany do uczniów, harcerzy, instruktorów i seniorów, a uczestnicy nawzajem uczyli się i dzielili wiedzą oraz umiejętnościami. Wśród zawodów przygotowano marsz na orientację „Aptekarka 2024” na Górze Parkowej, warsztaty doskonalące umiejętność posługiwania się mapą i kompasem w terenie, przeprowadzenie i podsumowanie konkursu na wiersz o tematyce „Harcerstwo to droga” i warsztaty garncarskie (pod okiem fachowców z Pracowni Ceramiki BiesCzary).

Jako ostatni punkt programu przewidziano „Spotkanie z elementami profilaktyki dla młodzieży i dorosłych”, które prowadziła hm. Katarzyna Zgódko – kierowniczką

Wydziału Wsparcia Psychologicznego GK ZHP i zarazem komendantka hufca. Mówiła o działaniach zmierzających do unikania sytuacji przekroczeń granic i przemocy, rozpoznawaniu zachowań o takich znamionach oraz szukaniu wsparcia w tych przypadkach.

Finał projektu odbył się nad Sanem, gdzie wręczono dyplomy i nagrody. Całość zrealizowano przy wsparciu ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2022-2024, a także z finansów przyznanych przez burmistrza Sanoka.

Piotr Paszkiewicz

Stowarzyszenia

Sternik pozostaje

Podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego członków sanockiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wybrano władze. Na kolejne 3 lata prezesem został Bronisław Kielar, który pełni tę funkcję od 2005 r.

(pp)

**FESTIWAL KULTURY ŁEMKOWSKIEJ
"ŁEMKOWSKA WATRA"**

28-30 czerwiec 2024

Bajkowa Kraina Pogranicza - Odrzechowa

28 czerwiec – godz. 19.00
Uroczyste zapalenie Łemkowskiej Watry
Opowieści łemkowskie przeplatane śpiewem, muzyką na żywo przy akompaniamencie gitary, skrzypiec i akordeonu
Klimatyczny wieczór z rodziną Rafała Fudali

29 czerwiec – Gospoda Karpacka w Zarszynie
– kuchnia łemkowska

30 czerwiec – godz. 14.00
Chór ZORIA /Uście Gorlickie/
Obrzęd świętojański
Lem MY /Komańcza/
Susanna Jara /Kraków/
„BURJAN” – polsko-łemkowski zespół folkowy

Warsztaty:
Krywkowe,
Pieczenia wianków
Przygotowania tradycyjnych kosmetyków
Kuchni łemkowskiej – gotowanie w plenerze
Piosenki łemkowskiej

ORNAMENT ŁEMKOWSKI - warsztaty
kreatywne zorganizowane przez studentów
i wykładowców ISP UR

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📘 /tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | **Redaktor naczelny:** Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl
Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl | **Współpracują:** Krzysztof Lubomski, Lidia Tul-Chmielewska
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | **Korekta:** Iwona Gibala-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
24.06-29.06	21.00–23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
30.06	10.00–14.00	
01.07-06.07	21.00–23.00	
07.07	10.00–14.00	

Nagrody miasta

Docenienie talentu, pasji i wysiłku

Nagrody miasta za rok 2023 w dziedzinie kultury i sztuki oraz sportu rozdane. Uroczystość znów zorganizowana została w Sanockim Domu Kultury, a konkretnie w jego urokliwej Sali Tańca. Rozpiętość wiekowa uhonorowanych osób przekraczała... pół wieku! Wręczono też Złote Karty Sportowca dla czołowych trójek naszego plebiscytu „Złota Dziesiątka”.

W roli gospodarzy wystąpili burmistrzowie Tomasz Matuszewski i Jowita Nazarkiewicz, Sławomir Miklicz – przewodniczący Rady Miasta oraz Maciej Drwięga – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, wręczając nagrody i gratulując wyróżnionym. A tych było naprawdę sporo, bo około... 40 osób, oczywiście licząc wszystkich członków jednego wyróżnionego zespołu.

W dziedzinie kultura i sztuka nagrody otrzymali: Wiesława Skorek (założycielka Formacji Tańca Towarzyskiego „Flamenco”), Jan Szczepkow-

ski (malarz), Jacek Lipiński (fotograf) oraz Sanocki Chór Kameralny i osobno prowadząca go Elżbieta Przystasz.

Natomiast w kategorii sportu wyróżnieni zostali: Norbert Starejki (Sanocki Klub Karate), Laura Bluj (wrotkarstwo, Sprint), Lena Strzyżowska, Wiktoria Abako (short-track, UKS MOSiR), Daniel Wosachło (judo, Pantera; trener i zawodnik), Kacper Niemczyk (hokej, Niedźwiadki), Zygmunt Futyma, Marcin Zapał, Łucja Mrugała (lekkoatletyka, Komunalni; trenerzy i zawodniczka), Hubert Czajkowski (trójbój

siłowy, Gryf), Grzegorz Kudła, Jagoda Kopczak i Oliwia Dydek (łyżwiarstwo, Górnik; trener i zawodniczka).

Nagrodzono też czołowe trójki z obu kategorii wiekowych XIX Plebiscytu Czytelników „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2023”. Złote karty otrzymali: seniorzy – 1. Aleksandra Barańska (siatkówka, Sanoczanka), 2. Artur Wojtowicz (kolarstwo szosowe, niezrzeszony), 3. Adam Tutak (boks, Samuraj), młodzież – 1. Gabriela Frycz (siatkówka, Sanoczanka), 2. Kacper Piech

(podnoszenie ciężarów, Gryf), 3. Hubert Czajkowski (trójbój siłowy, Gryf).

W przerwach pomiędzy poszczególnymi kategoriami wyróżnionych nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Wystąpili: para taneczna z formacji „Flamenco” oraz nagrodzony nieco wcześniej Sanocki Chór Kameralny. Publiczność obejrzała też pokaz karateków z klubu Byakko.

– Wszystkim uhonorowanym podczas dzisiejszej uroczystości składam serdecznie gratulacje. Wasze osiągnięcia są naprawdę imponujące i stanowią inspirację dla innych. Dziękuję za tak ogromne zaangażowanie w promowanie kultury i sportu oraz wspaniałą reprezentację naszego miasta – powiedział burmistrz Matuszewski.

Nagradzanie przez miasto przedstawicieli kultury i sztuki oraz sportu stało się już sanocką tradycją, która z pewnością motywuje do rozwijania talentów i pasji, a także dal-

szej pracy. Miejmy nadzieję, że otrzymane wyróżnienia będą dla wszystkich uhonorowanych bodźcem do odnoszenia kolejnych sukcesów.

Bartosz Błazewicz



Wyróżnieni laureaci „Złotej Dziesiątki 2023”



Nagrodzeni w dziedzinie kultury i sztuki



Nagrodzeni w dziedzinie sportu

INTERWENCJE

Potrzeba dbałości

Mimo iż trwają prace związane z budową mostu, na prawym brzegu Sanu można dostrzec wyraźne zaniedbania w pewnej ważnej lokalizacji.



Jeszcze niedawno odbywały się tam plenerowe koncerty organizowane przez Stowarzyszenie „Łączy nas Sanok”, które przyciągały wielu mieszkańców i turystów. Dziś jednak to miejsce zarosnięte trawą, a jego widok jest niemal niewidoczny dla przechodniów.

Co ciekawe, teren ten nie jest odgrodzony ani włączony w obszar budowy mostu, co oznacza, że jego obecny stan wynika jedynie z braku odpowiedniej pielęgnacji i dbałości. Mimo iż potencjalnie mógłby nadal służyć lokalnej społeczności jako przestrzeń rekreacyjna, pozostaje opuszczony i zapomniany.

Po naszej zeszłotygodniowej interwencji to już kolejny fragment nabrzeża Sanu wymagający zadbania.

Równie źle prezentuje się ścieżka prowadząca do tego miejsca, o czym wielokrotnie pisaliśmy. Mamy nadzieję, że władze miasta mają plan na zagospodarowanie terenu po wybudowaniu mostu. Niemniej jednak skoszenie trawy we wspomnianym miejscu nie wydaje się skomplikowane ani uciążliwe, a już teraz mogłoby poprawić estetykę i dostępność tego obszaru.

es

Pytania o rekrutację

Podajemy temat dwóch spraw związanych z obsadzeniem stanowisk w ramach Urzędu Miasta.

Pierwsza kwestia dotyczy nadal istniejącego wakat na etacie sekretarza miasta. Po odejściu Bogdana Strusia posada pozostaje nieobsadzona od lutego bieżącego roku. Władze ogłosiły nabór na to stanowisko urzędnicze. Pierwotnie ustalono termin składania podań do 5 czerwca, a potem przedłużono go do 24 czerwca.

Drugą wątpliwością z ostatniego czasu jest sprawa powołania prezesa spółki akcyjnej Sportowy Sanok. Zapowiadając powstanie tego podmiotu 14 marca burmistrz Tomasz Matuszewski powiedział: – Nowy prezes zostanie wyłoniony w konkursie otwartym.

Brak jest potwierdzenia o opublikowanym konkursie na to stanowisko. Tymczasem już po wyłonieniu osoby prezesa, obejmującej tę funkcję Marta Przybysz w wywiadzie dla „TS” przyznała: – Otrzymałam propozycję od Burmistrza Miasta Sanoka.

W sprawie obu postępowań rekrutacyjnych skierowaliśmy pismo do burmistrza, pytając o przyczyny przedłużenia naboru na stanowisko sekretarza miasta oraz zastosowane procedury przy powołaniu na posadę prezesa spółki. Po upływie niemal trzech tygodni nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Piotr Paszkiewicz

Szpecący widok

Nad Sanem wzdłuż powstającej ścieżki rowerowej przy ulicy Białogórskiej można dostrzec przewrócony kosz na śmieci, który rzuca się w oczy jako nieestetyczny element krajobrazu.

Miejsce, które mogłoby być urokliwym zakątkiem dla mieszkańców i rowerzystów, niestety zyskuje niekorzystny efekt przez ten drobny, acz istotny szczegół. Rozrzucone wokół śmieci nie tylko szpecą teren, ale również mogą stanowić zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz osób korzystających z nowo powstającej infrastruktury.

Zważywszy na fakt, że w ostatnich latach z przestrzeni miasta usunięto wiele koszy na

śmieci, obraz przewróconego pojemnika i wysypanych odpadów znacznie odbiega od pożądanej estetyki. Tego typu incydenty podkreślają, jak ważne jest dbanie o czystość i porządek w przestrzeni publicznej, aby cieszyła oko i służyła wszystkim użytkownikom.

Miasto powinno zadbać o takie sprawy i niezwłocznie uprzątnąć powstałe zjawisko.

es



Remont potrzebny na wczoraj

Milion na naprawę mostu

Problemy wynikające z pogarszającego się stanu technicznego mostu na Białą Górę powracają jak bumerang. Żywo dyskutowano o nich na sesji nadzwyczajnej powiatu sanockiego. Podano propozycję, by przesunąć z budżetu milion złotych na doraźny remont obiektu.

Most Białogórski typu wojskowego pierwotnie miał stanowić tymczasowe rozwiązanie, a stoi ponad 40 lat, co jest rekordem w skali kraju. Niedawno przeprowadzona ekspertyza wykazała konieczność ograniczenia jego nośności z 15 do 10 ton (pierwotnie wynosiła 30 ton). Istnieje zagrożenie dalszego zmniejszenia tonażu – do 3 ton. Planowane prace nie rozwiążą wszystkich problemów, co podkreślił Sebastian Niznik, przewodniczący rady. Jednak konieczna jest wymiana przynajmniej części płyt.

– Spadło to na nas jak grom z jasnego nieba. Podjęliśmy już wiele działań, rozmawiając w urzędzie marszałkowskim. Ten most należy poratować na tyle, żeby był przejezdny i żebyśmy się nie wstydzili – mówili na sesji starosta Robert Pieszczocho.

Jan Wydrzyński argumentował, że ograniczenie nośności może nie będzie tak uciążliwe, bo ciężki transport powinien być kierowany przez inne arterie (Rybickiego, Gajową, do Przemyskiej). Z kolei Stanisław Chęć przypomniał, że ostatnio konstrukcję nadmiernie eksploatowano w związku z m.in. inwestycjami po drugiej stronie Sanu. Jerzy Ginalski wspominał o niedawnej kolizji roweru z samochodem na tym obiekcie. Waclaw Krawczyk mówił, że idee gruntownej modernizacji zawsze paliły na panewce, gdyż wymagały rozpięcia całej konstrukcji i wielomiesięcznych



Nośność mostu Białogórskiego zmniejszono do 10 t

prac, tym samym uniemożliwiając przeprawę przez San w tym miejscu.

Kwestie techniczne omówił Wojciech Napała, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

– By przywrócić tonaż 15 ton, musimy wymienić uszkodzone i już wygradzone elementy, a także te, po których funkcjonuje ruch. Za tę kwotę szacunkowo można wymienić ok. 90 z 266

sztuk płyt pomostu. Będzie to wykonywane jak 12 lat temu; chwilowe wstrzymanie przejazdu, od pół godziny do godziny – powiedział.

Zdecydowana większość radnych zagłosowała za przekazaniem ponad 1 mln zł na remont mostu.

Inne uchwały

Na nadzwyczajnej sesji pochylono się również nad innymi tematami.

Powołano Radę Społeczną SPZOZ w Sanoku (znaleźli się w niej m.in. członkowie zarządu powiatu oraz władze miast i gmin), a także podobny organ zajmujący się Bieszczadzkiem Pogotowiem Ratunkowym. Zaktualizowano skład przedstawicieli rady powiatu do komisji konkursowej, która oceni kandydatów na zastępcę dyrektora ds. lecznictwa SPZOZ.

Radni będą mieli potrącone 20% diety w przypadku absencji na obowiązkowych posiedzeniach.

Przyjęto wniosek pilności, dotyczący zatwierdzenia realizacji projektu „Rozwój kształcenia zawodowego w Zespole Szkół nr 2 w partnerstwie z przedstawicielami branż”. (kael)

Niespodzianki nie było

Nowy zarząd powiatu otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu za 2023 rok. Choć jego skład różni się od poprzedniego, to większość jego członków posiadała mandat radnego za minionej kadencji. Pozytywne opinie wydały Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie oraz komisja rewizyjna. Spośród 20 radnych obecnych na sesji 19 zagłosowało za udzieleniem absolutorium, jeden wstrzymał się.

– Wiele dobrych rzeczy zostało zrealizowanych, ale też musimy sobie jasno powiedzieć, że przed nami ogrom pracy, są też inwestycje w toku, które trzeba dokończyć – krótko podsumował starosta Pieszczocho.

POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

RADNI IX KADENCJI
–
MIASTO

Konrad
Kawa



Data i miejsce urodzenia: 10 grudnia 1984 roku, Sanok.

Wykształcenie: wyższe – Uniwersytet Rzeszowski (politologia, licencjat), Wyższa Szkoła Prawa i Administracji (mgr administracji). Studia podyplomowe – Uniwersytet Rzeszowski (audyt wewnętrzny), Uczelnia Państwowa w Sanoku (przygotowanie pedagogiczne), Politechnika Rzeszowska (poradnictwo zawodowe i doradztwo karier).

Kariera zawodowa: ponad 17-letnie doświadczenie związane z funduszami unijnymi i krajowymi, zdobywane w samorządzie terytorialnym (Starostwo Powiatowe w Sanoku, Urząd Miasta i Gminy w Zagórzcu, Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku, Urząd Miasta Sanoka), oświacie (Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach) i szkolnictwie wyższym (Uczelnia Państwowa w Sanoku).

Rodzina: żona Anna, syn Jan (4 lata).

Zainteresowania: sport (głównie piłka nożna, pływanie i jazda rowerem), historia i literatura.

Kadencje w radzie: pierwsza.

Wybrany z listy: KWW Demokraci Ziemi Sanockiej.

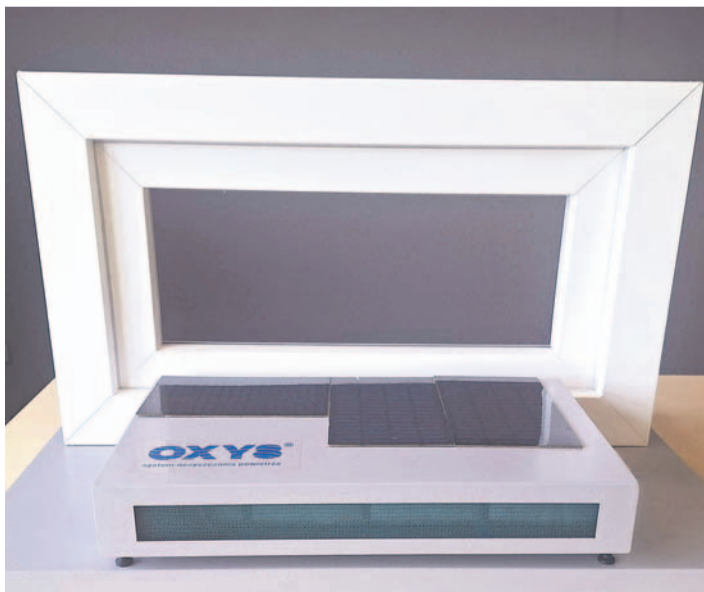
Klub radnych: Demokraci Ziemi Sanockiej.

Przynależność do komisji: Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego (przewodniczący), Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Finansowo-Gospodarczej.

Postulaty w radzie: będę zabiegał o rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców. Zależy mi na tym, aby Sanok stał się miastem przyjaznym dla dzieci i rodzin. Liczę, że w obecnej kadencji poprawimy funkcjonalność i estetykę terenów zielonych oraz optymalnie wykorzystamy posiadaną infrastrukturę. Niezbędna jest również współpraca z innymi samorządami, by zrealizować ważne dla sanoczan inwestycje, tj. remont Mostu Białogórskiego i poprawę warunków lokalowych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Ważną dla mnie kwestią jest budowanie lokalnej demokracji, opartej m.in. na większej partycypacji rad dzielnic oraz dialogu społecznym. Miasto potrzebuje mądrej i przemyślanej polityki budżetowej, która zapewni, że każda publiczna złotówka będzie wydana z korzyścią dla mieszkańców.

Tekst sponsorowany

Rodzina systemów oczyszczania powietrza OXY8 powiększa się o nowe urządzenie – Antysmogowy Nawiewnik Okienny



Firma GEO-EKO zakończyła prace badawcze dotyczące innowacyjnego urządzenia, jakim jest antysmogowy nawiewnik okienny wyposażony w 8 stopni filtracji i uzdatniania powietrza. Prowadzone były one przy współpracy z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Duża wydajność i wiele stopni poprawy jakości powietrza

Opracowane urządzenie montowane jest na parapecie do stolarki okiennej, a jego wydajność wynosi 40 m³/h, czyli znacznie więcej niż w standardowych nawiewnikach okiennych. Podobnie jak inne urządzenia z rodziny OXY8, nawiewnik posiada filtr zgrubny oczyszczany elektromagnesem, filtr wstępny klasy G4, węgiel aktywny, filtr fotokatalityczny z nanocząsteczkami dwutlenku tytanu, aktywowany diodami UV, filtr dokładny klasy F9, obudowę pokrytą powłoką antybakteryjną z nanocząsteczkami srebra oraz generator jonów ujemnych, wpływających na dobre samopoczucie. Dużym wyzwaniem było umieszczenie wszystkich wyżej wymienionych technologii w smukłej obudowie o małych gabarytach, oraz dobranie wentylatorów o odpowiednich parametrach.

Ekologiczne technologie wykorzystane do zasilania

Podczas badań opracowano także układ zasilania urządzenia o mocy 20W, wykorzystujący kompaktowe ogniwa fotowoltaiczne i akumulatory litowo-wodorowe, które pozwalają wykorzystać odnawialne źródło do obniżenia pobieranej energii z sieci.

RADNI VII KADENCJI
–
POWIAT

Janusz
Cecula



Data i miejsce urodzenia: 19 stycznia 1954 roku, Jurowce.

Wykształcenie: wyższe – Wyższa Szkoła Inżynierjno-Ekonomiczna w Rzeszowie (administracja publiczna).

Kariera zawodowa: od 1975 Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie, wicestarosta sanocki (VI kadencja).

Rodzina: żona Urszula, syn Krzysztof (43 lata), córka Karolina (40 lat).

Zainteresowania: literatura.

Kadencje w radzie: trzecia (V, VI, VII).

Wybrany z listy: Prawo i Sprawiedliwość.

Klub radnych: Prawo i Sprawiedliwość.

Przynależność do komisji: Regulaminowa, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Promocji, Kultury i Turystyki.

Postulaty w radzie: dokończenie inwestycji rozpoczętych w poprzedniej kadencji.



GEO-EKO
www.wentylacja.info

Projekt wodorowy

Część radnych nadal ma wątpliwości

Podczas spotkania w magistracie nie brakowało gorącej dyskusji, czasem nawet za bardzo... Goście dość szeroko omawiali planowaną inwestycję, ale ich argumenty raczej nie przekonały radnych z umownej opozycji burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Istotne było jednak to, że 18 czerwca do Sanoka trafiło studium wykonalności projektu. Opracowanie liczy około tysiąca stron, jednak przedstawiciele Hynfry obiecali, że przygotują jego maksymalnie skondensowaną formę, z którą wkrótce radni będą mogli się zapoznać.

Unikatowość naszego projektu to magazynowanie ciepła. Wodór będzie produktem ubocznym, czy raczej odpadowym, który przyniesie nam dodatkowe korzyści finansowe. Do tego miasto nie wydaje na ten cel swoich pieniędzy, bo finansowanie jest zewnętrzne. Pierwotnie mówiliśmy o kwocie ok. 1,5 miliarda złotych, która po opracowaniu studium wykonalności obniżyła się o ponad połowę. Obecnie to 726 mln zł. Wpływ miał na to fakt, że niektóre technologie, pierwotnie bardzo drogie, w ostatnim czasie wyraźnie potaniały. Możecie być państwo zupełnie spokojni o ten projekt, tym bardziej, że miasto ma w nim 51 procent udziałów – powiedział Tomoho Umeda, prezes Hynfry.

Do naszego miasta zawiązała delegacja firmy Hynfra – partnera spółki Hydro Sanok, próbując przekonać radnych do planowanej transformacji energetycznej. Część z nich nadal jednak sceptycznie podchodzi do projektu wodorowego, ostatnio zwanego też ciepłowniczym.



Temat projektu wodorowego, czy raczej ciepłowniczego, powrócił kilka dni później na łączonym posiedzeniu dwóch komisji – Finansowo-Gospodarczej i Infrastruktury Miejskiej. Tym razem radnych starał się przekonać również starosta rzeszowski Krzysztof Jarosz, czyli ustępujący prezes Sa-

nockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Hydro Sanok. Z podobnym skutkiem jak goście z Warszawy, co pokazało głosowanie... Ostatecznie burmistrz Matuszewski zdecydował, że punkt ten zostanie zdjęty z porządku wczorajszej sesji, gdyż potrzebne są dodatkowe konsultacje z niezależnymi fachow-

cami. W planach jest również wyjazd do podwrocławskiej miejscowości Gaj Oławski, gdzie już działa podobna instalacja z magazynami energii. Tym samym członkowie Rady Miasta Sanoka będą mogli osobiście przekonać się, czy warto podążać w tym kierunku.

(bart)

Piękna w chorobie

Moc nadziei, wsparcia i radości

Stowarzyszenie Onkologiczne „Sanitas” zorganizowało kolejną odsłonę akcji „Piękna w chorobie”, która tym razem odbyła się w brzozowskim Szpitalu Specjalistycznym, znanym również jako Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny. Wydarzenie to miało na celu podniesienie na duchu pacjentek i pokazanie im, że piękno można odnaleźć nawet w obliczu choroby.

Psychoonkolog Kinga Midzio-Józefaciuk podkreśliła, jak ważne jest pozytywne nastawienie do choroby w procesie leczenia.

– To połowa sukcesu. Nadzieja daje pacjentom siłę do pokonywania trudności i motywuje do walki – powiedziała.

Pani Krystyna, jedna z pacjentek, podzieliła się wrażeniami z akcji.

– Takie wydarzenia pomagają nam oderwać się od ciężkich myśli. Możemy porozmawiać o różnych rzeczach, a nie tylko o chorobie. To bardzo ważne, bo przypomina nam o normalnym życiu, z którego nie wolno rezygnować – powiedziała.

Organizatorki akcji, Anna Nowakowska i jej współpracownicy, podkreśliły wspólnie, że celem wydarzenia było nie tylko poprawienie humoru pacjentek, ale też podarowanie

im energii i siły, potrzebnych do walki z chorobą.

– Chciałyśmy, żeby kobiety się uśmiechnęły i choć na chwilę zapomnieły o chorobie – powiedziała Nowakowska.

Podczas akcji wyróżniono statuetką Jolantę Sawicką, koordynatorkę Dziennego Oddziału Chemioterapii i Hematologii Onkologicznej, która od lat współpracuje z pacjentami onkologicznymi, okazując im ogromną empatię, serdeczność i pomoc.

„Piękna w chorobie” to wyjątkowe wydarzenie, które pokazuje, jak ważna jest rola wsparcia psychologicznego i emocjonalnego w procesie leczenia. Akcja ta daje pacjentom nadzieję, siłę i motywację do walki z chorobą, a także przypomina, że piękno można odnaleźć w każdym momencie życia.

ew



Zyskaliśmy czy straciliśmy?

Cukiernik nie będzie słodził

Publicysta Tomasz Cukiernik pojawi się w Domu Turysty na spotkaniu autorskim, podczas którego wygłosi prelekcję na temat oceny 20 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Wydarzenie zaplanowano na najbliższą niedzielę (godzina 15).

Cukiernik jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Napisał osiem książek (jedną wspólnie z Cezarym Zawalskim), a jego teksty publikowały takie czasopiśma, jak m.in.: „Do Rzeczy”, „Uważam Rze”, „Rzeczpospolita”, „Wprost”, „Nasz Dzien-

nik”. Od 2020 roku prowadzi własne wydawnictwo B&T Press, które ostatnio wydało jego najnowszą pozycję pt. „Dwadzieścia lat w Unii. Bilans członkostwa”. Poza tematami społeczno-politycznymi interesują go podróże – zwiedził już kawał świata.

kael

Sanok, 28 czerwca 2024 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Sanoka

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka Uchwały Nr XCII/850/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Sanoka. Jednocześnie stosownie do art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu planu ogólnego miasta Sanoka, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://sanok.biuletyn.net/> oraz w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok i można się z nią zapoznać w godzinach pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **02 sierpnia 2024 r.** Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, pocztą na adres: ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Sanoka, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r., poz. 422) na adres: wgp@um.sanok.pl lub na Elektroniczną Skrynkę Podawczą Urzędu Miasta Sanoka (adres: /181701/skrytka). Wniosek do projektu planu ogólnego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Sanoka <https://sanok.biuletyn.net> w zakładce: Urząd Miasta/ Komórki organizacyjne/ Wydział Gospodarki Przestrzennej/ Zagospodarowanie przestrzenne/ Plan ogólny miasta Sanoka.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., s. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, ul. Rynek 1, 38 500 Sanok, e-mail: umsanok@um.sanok.pl.

2. Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.

3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną dotyczącą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, planu ogólnego gminy, zaś podstawą przetwarzania jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 lit. c RODO.

4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych jest Wydział Gospodarki Przestrzennej i podmioty upoważnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.

5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów wskazanych w pkt 3, nie krócej niż okres wskazany w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. z 2011 r., Nr 14, poz. 67).

6. Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.

7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.

8. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

W przypadku zebrania danych nie od osoby której dotyczą, przysługuje prawo informacji o źródle danych, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.

Od teraz wakacje

Ostatni dzwonek

Przed tygodniem w placówkach oświaty zorganizowano zakończenie roku szkolnego. W Szkole Podstawowej nr 8 im. Królowej Zofii uroczystość odbyła się z udziałem władz samorządowych.



Grupa wyróżnionych uczniów SP8

Po mszy świętej społeczność placówki przy ul. Sobieskiego zgromadziła się w sali gimnastycznej, gdzie program rozpoczęto od śpiewaniem hymnu narodowego. Wśród absolwentów nie było uczniów klas VIII, którzy pożegnani zostali dzień wcześniej.

Dyrektor szkoły Robert Zoszak zwracając się do uczniów powiedział: – Z moich obserwacji wynika, że praktycznie wszyscy braliście udział w przedsięwzięciach organizowanych przez naszych nauczycieli, odnosząc w nich sukcesy. W konkursach

przedmiotowych i interdyscyplinarnych oraz w zawodach sportowych. Za to bardzo serdecznie wam dziękuję i gratuluję.

Następnie wręczano uczniom nagrody przygotowane przez rodziców, dyplomy oraz świadectwa z wyróżnieniami. Wyczytano uczestników i laureatów konkursów, w tym na projekt pomnika Królowej Zofii Holszajskiej oraz rywalizacji klasowej o tytuł „Promotora Ekologii”.

Szef „Osemki” szczególne podziękowania skierował do ojców i matek uczniów, wyrażając uznanie za ich wsparcie materialne i niematerialne. Do zebranych zwróciła się też wiceburmistrz ds. społecznych Jowita Nazarkiewicz, mówiąc: – Chciałabym podziękować nauczycielom za trud, pasję i zaangażowanie. I za klimat, który państwo w tej szkole tworzyście. Wiele mówi się, że edukacja to relacja i myślę, że właśnie to hasło przyświeca tej szkole.

Z kolei przewodniczący Rady Miasta Sławomir Miklicz tak podsumował rok szkolny: – Wszystkim uczniom składam życzenia mile spędzonych wakacji, nauczycielom podziękowania za to, że mają takich zdolnych wychowanków. Mam takie poczucie, że kadra pedagogiczna w tej szkole jest wyjątkowo zgrana. Rodzicom życzę sukcesów ze swoimi pociechami i dobrych wakacji.

W uroczystości wzięli też udział rodzice uczniów oraz Irena Penar, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki Urzędu Miasta.

Piotr Paszkiewicz

Zespół Szkół nr 2

Asy strzelectwa

Zakończenie roku szkolnego to dla większości uczniów moment pełen radości i oczekiwań, ale również czas podsumowań.



W związku z tym Szkolne Koło Strzeleckie w Zespole Szkół nr 2 postanowiło docenić i wyróżnić uczniów zaangażowanych w zajęcia ze strzelectwa sportowego.

Rywalizacja wyłoniła trzech finalistów. W końcowym etapie na prowadzenie wysunął się Jakub Cioć, wyprzedzając o 2 punkty Karolinę Fudałę, która zajęła

2. miejsce. Na 3. stopniu podium znalazła się Izabela Rusinek, tracąc tylko punkt do 2. lokaty.

Doceniając wysiłek i zaangażowanie całej grupy uczestniczącej w zajęciach oraz wyjątkowe wyniki najlepszej trójki, wszyscy uczestnicy otrzymali certyfikaty ukończenia szkolenia.

(es)

Powiat sanocki

Wybitni uczniowie nagrodzeni

Najzdolniejsi uczniowie ze szkół średnich, prowadzonych przez Starostwo Powiatowe, w przededniu zakończenia roku szkolnego otrzymali nagrody za wysokie wyniki w nauce, wzorowe zachowania i osiągnięcia przedmiotowe.

– Serdecznie Wam gratuluję osiągniętych wyników, jednocześnie dziękując za trud i wysiłek, jaki przez cały rok wkładaliście w poszerzanie swojej wiedzy. Jesteśmy z Was bardzo dumni. Wierzymy, że w dalszym ciągu będziecie podnosić swoje umiejętności i kompetencje, pnać się po szczytach kariery – powiedział starosta Robert Pieszczoł.



Wśród nagrodzonych uczniów znaleźli się:

• Karol Giebułtowicz (ZS3);

• Kacper Glapiak (ZS5);

• Daria Wroniak (Szkoła Przystosowująca do Pracy w SOSW).

• Kacper Chrzan (ILO);

• Dagmara Zawada (ILO);

• Milena Wójcik (ZS1);

• Adrian Gazdowicz (ZS2);

XXXII edycja „Złotej Dziesiątki” SP4

Najlepsi sportowcy

W minionym roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 wzięli udział w imponującej liczbie 93 zawodów sportowych, rywalizując w 20 dyscyplinach.



Zaangażowanie wychowanków oraz ich wyjątkowe osiągnięcia sportowe zostały uhonorowane podczas uroczystego rozdania nagród „Złotej Dziesiątki”. Mimo iż nazwa mówi o dziesięciu sportowcach, szkoła nagrodziła aż dwudziestu, którzy przez cały rok szkolny 2023/24 reprezentowali SP4 z dumą i sukcesami.

Wśród dyscyplin, w których uczniowie rywalizowali, znalazły się m.in. lekkoatletyka, piłka nożna, koszykówka, siatkówka,

plywanie i wiele innych. Zaangażowanie, ciężka praca i determinacja przyniosły liczne zwycięstwa i medale, budując sportową reputację szkoły.

Wyróżnieni sportowcy to uczniowie, którzy nie tylko osiągnęli wysokie wyniki w swoich dyscyplinach, ale również wykazali się duchem sportowej rywalizacji, fair play i zespołowej współpracy. Poniżej lista 20 najlepszych sportowców SP4.

es

1. Urszula Bakuta
2. Marzena Olearczyk
3. Pola Zych
4. Emilia Pasztuszczak
5. Mikołaj Mrugała
6. Jakub Wojtas
7. Anna Kluc
8. Ksawery Pajestka
9. Dawid Pawlecki
10. Jan Olek

11. Urszula Ząbkiewicz
12. Kacper Kowalski
13. Oliwia Dydek
14. Nikola Bułdys
15. Diana Rudnicka
16. Natalia Milczanowska
17. Lena Prorok
18. Mateusz Wiśniowski
19. Bartosz Kielar
20. Szymon Puchala



Najlepszym szachistom wręczono dyplomy podczas uroczystości Giełdy Mistrzów.

W roku szkolnym 2023/24 wyniki w poszczególnych klasach przedstawiają się następująco:

IIa: 1. Kinga Liszka, 2. Stanisław Chachuła, 3. Sebastian Chybiło.

IIb: 1. Karol Barć, 2. Franciszek Ruchlewicz, 3. Gabriel Piech.

IIIa: 1. Oskar Gac, 2. Jan Pihut, 3. Aleksander Koczera.

IIIb: 1. Anna Wolfram, 2. Tymoteusz Gefert, 3. Alan Jamrogowicz.

(es)

Wernisaż w Miejskiej Bibliotece Publicznej

Miłosz zainspirował sanoczanki

Mamy Rok Czesława Miłosza, polskiego poety i noblisty, więc w Galerii 20 odbył się wyjątkowy wernisaż, na którym zaprezentowano prace lokalnych malarek, inspirowane twórczością wybitnego artysty.



Artystki czerpały inspirację z bogatego dorobku Miłosza, sięgając po motywy z jego wierszy, poematów i esejów. Wystawa stała się swoistym dialogiem między różnymi dziedzinami sztuki, ukazując wielość interpretacji i głębię myśli zawartych w twórczości

poety. Jak napisał dyrektor Leszek Puchała w folderze wydawnym z okazji wystawy:

– Życzę każdemu wielu chwil Miłoszowego „wprostowania” i ujrzenia tego, co najpiękniejsze, co nie przynosi „Zadnego bólu”.

Ekspozycję zaprojektowały Ewa Drwięga-Bąk i Izabela Dmitrak-Skorońska, a opiekę artystyczną sprawowała Joanna Szostak-Rogoz.

Podczas wernisażu głos zabrała Katarzyna Winnicka, odpowiedzialna za przygotowa-

nie esejów pełniących rolę przewodnika. Natomiast patronat nad wystawą objęła Sanocka Rada Kobiet.

Wszyscy zgodnie stwierdzili, że w Sanoku mamy mnóstwo artystek, których prace warto pokazać, zaprezentować szerszej publiczności, a wydanie to jest preludium do cyklu.

Wystawę można odwiedzić do 2 sierpnia, a swoje prace przedstawiły:

- Katarzyna Bryt
- Gabriela Gorączko
- Renata Gorączko
- Oksana Kulczycka
- Ewa Michałowicz-Smarzewska
- Anna Maria Pilszak
- Joanna Szostak
- Aleksandra Tabisz
- Elżbieta Wesolkin

Wystawa w Galerii 20 to nie tylko ucztą dla oka, ale również zaproszenie do refleksji nad poezją Miłosza i jej ponadczasowym wymiarem. To doskonała okazja, aby na nowo odkryć twórczość tego wybitnego artysty i odnaleźć w niej inspirację do własnej interpretacji świata.

Edyta Wilk



Dzień taki szczęśliwy.

Mgła opadła wczesnie, pracowałem w ogrodzie.
Kolibry przystawały nad kwiatem kaprifolium.
Nie było na ziemi rzeczy, którą chciałbym mieć.
Nie znałem nikogo, komu warto byłoby zazdrościć.
Co przydarzyło się złego, zapomniałem.
Nie wstydziłem się myśleć, że byłem kim jestem.
Nie czułem w ciele żadnego bólu.
Prostując się, widziałem niebieskie morze i żagle.

Czesław Miłosz, Berkeley, 1971.

Magnesy z sanockimi autobusami i tramwajem

Must-have dla każdego miłośnika miasta

Szukasz wyjątkowej pamiątki z Sanoka? Już nie musisz! W Centrum Informacji Turystycznej znajdziesz magnesy z zabytkowymi autobusami i tramwajem SN1, które stanowią idealny sposób na upamiętnienie wizyty w naszym pięknym mieście.

Kolekcjonowanie magnesów może być nie tylko przyjemnym hobby, ale również ciekawym sposobem na poznanie różnych kultur, miejsc i zainte-

resowań. Ozdabiając lodówkę lub tablicę magnetyczną magnesami z całego świata, możemy stworzyć wyjątkową kompozycję, która będzie od-

zwierciedlać nasze pasje i doświadczenia.

Warto również wspomnieć, że magnesy mogą być nie tylko pamiątką, ale również praktycznym przedmiotem. Można je wykorzystać do mocowania zdjęć, notatek czy list do tablicy magnetycznej.

Tramwaj SN1 to wyjątkowy pojazd, który powstał w Sanoku, przez wiele będąc ważnym środkiem krajowej komunikacji. To pierwszy normalnotorowy tramwaj wyprodukowany w Polsce i do dziś wzbudza duże zainteresowanie miłośników historii transportu i techniki.

Tramwaj ten został wyprodukowany w 1912 r. w zakładach Sanok. Był to jeden z 15 egzem-



plarzy tego typu, które kursowały po ulicach Krakowa. Pojazdy te charakteryzowały się drewnianą konstrukcją pudła osadzonego na dwuosiowym podwoziu. Tramwaj posiadał dwa silniki elektryczne, które pozwalały mu rozwinąć prędkość do 40 km/godz.

ew



KULTURA I SZTUKA JEST KOBIECĄ
Kobiety i wspólne pomysły SANOK

Centrum Usług Senioralnych Caritas, ul. Kościełna 1

28 czerwca 2024 (piątek)
godz. 18.00 – Recital w wykonaniu: Patrycja Płwak, Mateusz Marczyński, Maksymilian Szlęzak oraz Tomasz Jachym

29 czerwca 2024 (sobota)
godz. 17.00 – wystawienie sztuk przedświątecznych, promocja usług i produktów lokalnych, poczęstunek
godz. 18.00 – pokaz mody w wykonaniu kobiet z powiatu sanockiego
godz. 19.00 – debata pt. „Kultura i sztuka jest kobieca”
godz. 19.30 – koncert w wykonaniu artystki Pe Laa-Pauliny Wojcik

organizator: EWA BERNASZKA

AGNIESZKA D. MICHALCZYK

Sanok.pl Bieszczady24.pl POK. Podkarpackie.pl Tycynski i Szwarc

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny i skierowany do mieszkańców Sanoka i okolic.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Sanoka i okolic na koncert zorganizowany w ramach przedsięwzięcia kulturalno-promocyjnego pn. „KULTURA I SZTUKA JEST KOBIECĄ”

Centrum Usług Senioralnych Caritas w Sanoku, ul. Kościełna 1 28 czerwca 2024r. godz. 18.00

Recital "Panowie Paniom"
jest muzycznym prezentem dla Pięci Pięknej.

Zabierzemy Panie w muzyczny podróż do naszych męskich uczuć. Wykonamy największe polskie przeboje ostatnich dekad opowiadające o kobietach, pisane dla kobiet i z miłości do kobiet. Te poważne i te mniej poważne. Od nas – dla Was.

Mateusz Mikolaj, Mateusz Marczyński, Maksymilian Szlęzak, Tomasz Jachym

UDZIAŁ W KONCERCIE JEST BEZPŁATNY

Sanok.pl Bieszczady24.pl POK. Podkarpackie.pl Tycynski i Szwarc

cisze przyrody

RAFAŁ BORCZ
28 /06 - 30 /08 2024
WERNISAZ
28 /06 godz. 18.00
BWA Galeria Sanocka
Rynek 14

Sanok.pl BWA Galeria Sanocka

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

20. Międzynarodowy Plener Malarsko-Fotograficzny Miast Partnerskich



Sanok to miasto znane z niepowtarzalnego klimatu i autentycznej atmosfery. Przyciąga rzesze odwiedzających, którzy zachwycają się jego plenerami i wyjątkowym klimatem. Od 20 lat jest miejscem, do którego przyjeżdżają artyści, by wspólnie oddawać się swojej pasji. Tegoroczne wydarzenie było okazją do refleksji nad otaczającą nas rzeczywistością, poszukiwania nadziei i inspiracji do tworzenia lepszej przyszłości.

Artyści z Polski, Ukrainy, Słowacji i Czech przez kilka dni wspólnie wędrowali po mieście i uwieczniali jego zakątki na płótnie lub fotografiach.

Jedno z popołudni organizatorzy przeznaczili na spotkanie w podsanojskiej winnicy Jarosz. Była to okazja do wypoczynku przy ciekawej gawędzie o winach.

– Nasza winnica sięga korzeniami małej piwniczki

w Sanoku, gdzie przed niemal 20 laty zrodziła się miłość do wina. Z biegiem czasu pasja ta rozkwitła, prowadząc do rozszerzenia działalności o winnice na Węgrzech. Tam, w łagodnym klimacie i pod mądziarskim słońcem, dojrzewają liczne odmiany winorośli, dając początek białym i czerwonym winom, wytrawnym, półwytrawnym i słodkim. Dziś owoce naszej pracy – wina produkowane na Wę-



Prezent dla Marii Kępy

grzech – trafiają do lokalnych piwniczek w Sanoku i Zagórz. Tam w odpowiednich warunkach nabierają niepowtarzalnego charakteru, bogatego smaku i aromatu. Te wyjątkowe wina z dumą oferujemy Państwu w naszych winiarniach, zapraszając na degustację i odkrywanie nowych doznań – opowiadał właściciel winnicy.

Zwieńczeniem pleneru był wernisaż w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”, gdzie pojawiła się bardzo liczna grupa gości.

Jednym ze najważniejszych momentów było wręczenie portretu Marii Kępie, „matce chrzestnej” plenerów, jak można to ująć. Wzruszona

przypomniała o początkach tej inicjatywy. Nie tylko udziela się malarsko, ale mimo emerytury nadal prowadzi aktywny tryb życia.

Artyści wspólnie stwierdzili, że plener to niezwykle i inspirujące wydarzenie. Pozwala uczestnikom rozwijać się technicznie i artystycznie, ale też „łączy pokolenia”, stając się miejscem do dialogu. Nie tylko zresztą o sztuce.

Calej ekipie „Puchatka” należą się okłaski za zorganizowanie pięknego wernisażu, który zakończył się występami tanecznymi.

Wystawa czynna będzie do 12 lipca, warto zobaczyć prace artystów.

Edyta Wilk

„W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”

Wakacje pełne wycieczek

Zarząd Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” wraz z miejscowym Kołem Przewodników serdecznie zapraszają okolicznych mieszkańców oraz osoby odwiedzające nasz piękny region do udziału w XIX edycji cyklu wakacyjnych wycieczek pod hasłem „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

Tradycyjnie w każdą niedzielę lipca i sierpnia oraz dodatkowo w pierwszą wrześniową przewodnicy będą zachęcać do wspólnego wędrowania turystycznymi trasami, ukazując tym samym bogactwo kultury oraz przyrody naszego pogranicza. Wśród zaplanowanych na tegoroczne lato 13 imprez znajdzie się 9 wycieczek pieszych, 2 sploty kajakowe i 2 rajdy rowerowe. Wycieczki te społecznie – bez wynagrodzenia – według autorskich programów poprowadzi 13 członków Koła Przewodników PTTK, a wśród nich: Jagoda Borek, Grażyna Chyła, Anna Hawrylak, Monika i Artur Kowalczykowie, Dorota Michta, Andrzej Organ, Jacek Pelc, Andrzej Pieszczoż, Stanisław Sieradzki, Mirosław Sworst,

Edward Szychowski i Urszula Wałachowska.

Informacje na temat poszczególnych wycieczek będzie można przeczytać na stronie internetowej (www.pttk.sanok.pl) oraz facebooku Oddziału PTTK, w „Tygodniku Sanockim” oraz na portalach regionalnych eSanok.pl, Bieszczady24.pl i Podkarpacie24.pl, które objęły akcję patronatem medialnym.

W załączeniu kalendarz wszystkich letnich imprez. Zapraszamy do śledzenia informacji oraz udziału w naszych wydarzeniach.

(mn)



IX edycja cyklu wakacyjnych wycieczek pod hasłem: W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK – LATO 2024

TERMIN	NAZWA	PRZEWODNIK	RODZAJ WYCIECZKI	TEREN
7 lipca	Całkiem miłe przebieżki – z Dwernika na Bereżki	Andrzej Organ	piesza	Bieszczady: Dolina Caryńskiego
7 lipca	Pasmo Grabówki grzbietem i doliną	Edward Szychowski	rowerowa	Pogórze Dynowskie
14 lipca	Niedziela na Bani	Monika i Artur Kowalczykowie	piesza	Pogórze Bukowskie: Okolice Łukowego
21 lipca	Przez Magurę Stebnicką do zamku Makowica, co wszystkich zachwyca	Jadwiga Borek i Andrzej Pieszczoż	piesza	Słowacja: Pogórze Ondawskie
28 lipca	Tam gdzie przechadzała się historia – ścieżkami Łemkowszczyzny	Anna Hawrylak	piesza	Beskid Niski: Beskid Dukielski
28 lipca	Don Kichoci na rowerach	Edward Szychowski	rowerowa	Pogórze Bukowskie
4 sierpnia	Pieszne trasy przez lasy – doliną Olchowca na Baranie	Dorota Michta	piesza	Beskid Niski: Beskid Dukielski
4 sierpnia	Kajakowym szlakiem błękitnego Sanu	Mirosław Sworst	kajakowa	San: odcinek Krzemienna – Dynów
11 sierpnia	Piękne widoki z Pasma Chwaniowa	Grażyna Chyła	piesza	Góry Sanocko-Turczańskie
18 sierpnia	Szlakiem Wołoskich pasterzy przez Wilczą Jagodę	Urszula Wałachowska	piesza	Bieszczady: Matragona i okolice
25 sierpnia	Z wizytą w Bieszczadzkiem Worku	Jacek Pelc	piesza	Bieszczady: Dolina górnego Sanu
1 września	Z doliny Smolniczka w dolinę Osławy	Stanisław Sieradzki	piesza	Pogranicze Bieszczadów i Beskidu Niskiego
1 września	Tajemnice skryte pod taflą Zalewu Sieniawskiego	Mirosław Sworst	kajakowa	Zalew Sieniawski

Rozmowa tygodnia

Chęć tworzenia jest czymś pięknym

Po raz kolejny odwiedził pan Sanok, tym razem promując film „Ref-Ren” o Feliksie Konarskim, którego poznał pan osobiście. Dlaczego autor słów do „Czerwonych maków na Monte Cassino” tak panu leży na sercu?

Dlatego, że jest godzien tego, aby być odkrytym na nowo. Mając zaszczyt poznać go w Chicago, przekonałem się, że był to człowiek o niezwyklej kulturze i miłości do Ojczyzny oraz niebywale płodny. Jego twórczość zasługuje na to, żeby ją dalej odkrywać i promować. Moja przyjaźń z panem Feliksem trwała do jego śmierci, a on sam był dla mnie inspiracją w prowadzeniu działalności kulturalnej w Chicago – czy to w teatrze czy w kabarecie. Wielokrotnie gościł w moim programie radiowym „Na serio”. Darzony był wielkim szacunkiem przez społeczność emigracyjną. Dodam, że znał Sanok, bo występował tu ze swoją grupą teatralną, zmierzając na trasie ze Lwowa do Warszawy. Prawdopodobnie miało to miejsce w gmachu „Sokoła”.

To prawda, że pańskim celem jest zainicjowanie festiwalu bądź przeglądu twórczości Konarskiego?

Bardzo bym tego pragnął, aby ta twórczość była promowana i na nowo odkrywana. Gdy się słucha i ma sentyment do wracających do mody piosenek z okresu międzywojennego, czy z lat 50. i 60., to wydaje się, że „Ref-Ren” jako kompozytor i autor zasłużył sobie na to, by jego przeboje (wielokrotnie niekojarzone z jego nazwiskiem, gdyż opisa-

Bogdan Łańko – absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku z 1976 r. i Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi z 1984 r. Aktor, reżyser, artysta kabaretowy, działacz kulturalny i polonijny w Stanach Zjednoczonych. Podczas kolejnego pobytu w rodzinnym mieście udzielił wywiadu dla Czytelników „TS”.



Bogdan Łańko i dyrektor ILO Robert Rybka przy wzmiarkowanej w wywiadzie tablicy

ne notką „autor nieznany”) zaistniały ponownie i zaczęły nowe życie. To byłby prawdziwy powrót jego twórczości do Polski.

Jako absolwent sanockiego ILO z 1976 r. wciąż pamięta pan o zdemontowanej wtedy tablicy pamięci wychowanków szkoły, z której usunięto wzmiankę o zbrodni katyńskiej.

Tak, oczywiście, to nam zalegało na sercu – mówię tu o koleżankach i kolegach z liceum. Gdy przenosiliśmy szkołę do nowego budynku (w 1973 r. – przyp. PP), to trzeba było przenieść też dwie tablice, na których było dokładnie wyryte, że absolwenci Gimnazjum im. Królowej Zofii zostali zamordowani przez wojska sowieckie w Katyniu. Potem podjęto decyzję o usu-

nięciu ostatnich słów i wstawiono wojska niemieckie. Ale teraz widzę, że w międzyczasie wszystko zostało naprawione i ta tablica wisi. Moim marzeniem jest też, aby kopie tych tablic przenieść na Plac Harcerski przy parku, gdzie jest popiersie ks. Zdzisława Peszkowskiego, który był absolwentem tego liceum oraz kapelanem rodzin katyńskich.

Dlaczego przed laty zdecydował się pan na emigrację i to do Stanów Zjednoczonych?

Po liceum ukończyłem studium choreograficzno-taneczne w Krośnie, a w Bóbrce założyłem Zespół Pieśni i Tańca „Bobrzanie”. Potem dostałem się do Szkoły Teatralnej w Krakowie, skąd po roku przenieśliśmy się do Wrocławia i tam trafiłem do Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego, Teatru Laboratorium Jerzego Grotowskiego oraz Teatru Kalambur. Stamtąd udałem się do Łodzi i zdałem do Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Schillera. Ukończyłem ją w 1984 r., grając m.in. w Teatrze im. Stefana Jaracza. Potem dostałem się do Teatru w Częstochowie, udało mi się zdobyć wreszcie paszport oraz wizę i wyjechałem do Nowego Jorku. Studia reżyserii odbyłem w Brooklyn University of New York, a potem przenieśliśmy się do Chicago, gdzie przebywam do dnia dzisiejszego. Tam polem mojej aktywności stały się teatr, scena poezji, scena prozy, kabaret „Bocian” i inne inicjatywy kulturalne.

Jest pan przykładem aktora realizującego się na pokrewnych polach, bo jako reżyser, radiowiec czy kabareciarz. Każda z tych sfer daje panu podobną satysfakcję?

Każda jest potrzebna, bo stanowi pielęgnację zawodu. Chęć tworzenia jest czymś pięknym, jeżeli oczywiście mamy dla kogo. Duża społeczność polska w Chicago daje możliwość tego, że ta praca absolutnie ma sens.

Niedawno w Chicago otrzymał pan tytuł Złotego Honorowego Polonusa za całokształt działalności artystycznej na rzecz Polonii. Czy środowisko emigracyjne jest bardziej głodne polskiej kultury niż rodacy w Ojczyźnie?

Jak byśmy spojrzeli na obszar Chicago i okolic, to mamy całą Polskę, bo są osoby z różnych stron naszej ojczyzny. A procentowo może być podobnie jak i w kraju, czyli 0,01% rodaków zajmuje się kulturą (śmiech). Ale to wystarczy, żeby być potrzebnym. Oczywiście, że o wiele łatwiej prowadzić np. radio aniżeli przygotowywać spektakl teatralny czy koncert. Ale jedno i drugie daje satysfakcję, jeżeli oczywiście jest się w swojej pracy uczciwym. My staramy się nie tworzyć żadnych animozji ani różnic pomiędzy społecznościami czy zawodami, tylko tak pracować, aby nasza działalność prowadziła do zjednoczenia wszystkich.

Jak postrzega pan rodzinne miasto, przybываяc tu zza oceanu?

Pięknie się rozwija, jest radosne. Dużą satysfakcję daje mi to, że mogę spotkać się z przyjaciółmi z okresu dziecięcego i szkolnego. Trzymamy się razem i zawsze się widzimy. Ponadto oczywiście rodzina, która się wciąż powiększa, a do tego troska o moją mamę. To wszystko sprawia, że takie pobyty i rozmowy są mi niezwykle bliskie, a czasami nawet wzruszające. Myślę, że gdybym wrócił na stałe, to chciałbym być tu potrzebnym.

Rozmawiał Piotr Paszkiewicz

Impreza w siatkarskim duchu

Dwie dekady historii

Towarzystwo Sportowe Volleyball Sanok działa już 20 lat. Klub obchodził jubileusz w „Arenie”, gdzie zorganizowano turnieje dla kilku grup wiekowych. Zaproszono wszystkich sympatyków, a także zawodników, działaczy i sponsorów.

W turnieju młodziczek wystąpiły po dwie drużyny TSV i Sanu Lesko. Grano do dwóch setów bez względu na wynik. Doszło do wyjątkowej sytuacji – pierwszy raz zdarzyło się, aby dwie ekipy miały po tyle samo punktów, wygranych partii i małych punktów. Dlatego 1. miejsce zajęły ex-aequo zaprzyjaźnione zespoły Sanu I i TSV I. Natomiast 3. pozycja przypadła TSV II.

Kolejne rozgrywki to potyczki reprezentacji rodziców z dwoma drużynami młodzików TSV. W trójmeczu najlepsi okazali się dorośli, wygrywając oba spotkania.

Ostatni punkt sportowych zmagania stanowił turniej „Od Kadeta Po Oldboya”, w którym zmierzyło się pięć zespo-

łów. W składach znaleźli się obecni i dawni zawodnicy klubu oraz wszyscy, którzy czerpali doświadczenie chociażby z Sanockiej Ligi Siatkówki (którą od kilku lat prowadzi TSV). Grano systemem jednego seta „każdy z każdym”. Zwyciężyli Juniorzy TSV, 2. była drużyna o nazwie Młodzicy TSV (głównie złożona z roczników 2001-2003, dwukrotnych półfinalistów Mistrzostw Polski), 3. Mansard, 4. Lesan, 5. Kadeci TSV.

Nie zabrakło przekąsek i napojów, a wieczorem urządzono grilla. Dla uczestników przygotowano dyplomy, puchary oraz pamiątkowe statuetki. Najważniejsza w tym wszystkim była miła siatkarska atmosfera.



kael Na obchodach jubileuszu klubu siatkarskiego nie mogło zabraknąć sportowych zmagania



Pozostaną w pamięci

Leszek Cesarczyk... w rocznicę śmierci



Sanoczanin, gitarzysta, pedagog, kompozytor, wykładowca. Uczył w Państwowych Szkołach Muzycznych – najpierw w Sanoku, potem w krakowskiej Nowej Hucie. Wkrótce po ukończeniu Akademii Muzycznej w Krakowie wyjechał do Nowego Yorku, gdzie na tamtejszym uniwersytecie uzyskał tytuł Master of Arts i został wykładowcą klasy gitary. Był czynnym, koncertującym gitarzystą. Komponował i aranżował na instrument wiele utworów. Po latach wrócił do rodzinnego Sanoka. Pamiętamy wykonanie pieśni napisanych przez niego do słów Janusza Szubera. Czuł się sanoczaninem i interesował się historią oraz kulturą naszego miasta. Miał wielką wiedzę na temat gitary klasycznej, muzyki, wykonawstwa, historii. W 2010 r. Polskie Wydawnictwo Muzyczne wydało mono-

ografię „Gitarę od A do Z” jego autorstwa.

„Uczniowie Go uwielbiali, pracownicy Szkoły darzyli wielkim szacunkiem za profesjonalizm, skromność i wielką życzliwość okazywaną wszystkim uczniom i pracownikom” – taką notkę po śmierci Cesarczyka zamieściła szkoła muzyczna w Skawinie, gdzie pracował wiele lat. Zapamiętano jego uśmiech i wielką klasę. Zараżał pasją jako grający nauczyciel, odznaczający się szacunkiem do ucznia, wyrozumiałością i zdolnością motywowania do pracy. Niejednokrotnie wspierał duchem i wiedzą, a czasem nawet groszem młodych, zdolnych artystów, także jeszcze będąc w USA.

Nagroda Leszka Cesarczyka

W takim duchu wsparcia młodych Cesarczyk ufundował nagrodę, pragnąc uhonorować rokującego artystę Ziemi Sanockiej i to niekoniecznie w dziedzinie muzyki. Niestety, nie zdążył jej wręczyć, ani wskazać beneficjenta, ale nagroda czeka na niewyłonionego dotąd artystę i zostanie przekazana zgodnie z wolą zmarłego. Stanie się to na drodze konkursu, adresowanego do młodych, lokalnych artystów różnych specjalności. Jego regulamin zostanie opublikowany wkrótce, po powołaniu kapituły.

Maciej Harna

W DOMACH Z BETONU... / #zWiatremWeWłosach

W lustrze tylko moje zielone oczy

Nagle, bez żadnej zapowiedzi, nadchodzi wtorek jak ten. Trudno mi wstać z łóżka, serce boli, a w oczach lzy tęsknoty za czymś nieuchwytnym. Wszystko dookoła mnie drażni, a hałas kosiarek za oknem jest szczególnie nie do zniesienia.



Patrzę w lustro i widzę... o zgrozo! Znow zraniona kobietę.

Wyruszę w miasto, a co potem – zobaczymy.

A co na to Lec? Twierdzi, że wszystko mija, nawet najdłuższa zmiya.

A w moje serce znow wstał wiatr. I tam zamieszkał i szumi. W wirze codziennych problemów pisanie traci swoją terapeutyczną moc. Ulega

natłokowi obowiązków, czeka cierpliwie na moją uwagę i czas. Biegę do Inny na kawę. To dobrze mieć mądrą kobietę obok. Kobieta, która potrafi na zimno podejść do emocji. Kobieta, która rozumie bycie sobą.

Wpadłem w pułapkę nadmiernej aktywności. Wczesne wstawanie, podlewanie roślin, szybki spacer nad San – męczę ciało i umysł, szukając ukoje-

nia. I na chwilę je znajduję. Odbudowuję siły, by móc nimi czerpać, choć strumień ten wciąż jest zbyt wąty. Wierzę jednak, że stare metody mnie nie zawiodą.

Jestem silna, ale gdy cierpią bliscy, moje skrzydła podupadają. Staję się bezradna. Muszę uzbroić się w siłę, by móc ich wspierać.

Mam ochotę pisać, ale jakoś mi się nie chce.

Chciałabym napisać o ekscytacji przemebrowania, które mam na myśli, o zabawnych rysunkach nowego pokoju, dumnie zwanego salonem. Chciałabym opowiedzieć, że kupiłam nowe firanki i zmieniam kolory w przestrzeni.

Chciałabym napisać o tęsknocie za dziećmi, która niezmiennie wrywa mi kawałki serca. Cud, że jeszcze bije.

Chciałabym pisać o pięknych zachodach słońca i o pachnących różach w moim ogrodzie. Nie chcę pisać o samotności. Ona po prostu jest.

Straszna samotność, niby nie taka samotna, bo głośna, czasem tłumna, a czasem kameralna. Brzęczy sms-ami, dzwoni telefonem, nachalnie pojawia się na komunikatorze. Czasem daje o sobie znać mailem. Ale pod spodem czuje się ją piekącą i bezlitosną.

Nigdy nie czułam jej tak dotkliwie. Może teraz mam zmysły wyostrzone do granic możliwości?

Czuję ból własnej samotności i ból samotności Inny. Kiedy patrzę w lustro, znow widzę rozszerzone źrenice. Czy to naprawdę się stało? Serce stało się krwawym kawałkiem flaka, wyrzucanym za płot.

To nie ma znaczenia, ilu ludzi nas otacza. Z problemami każdy zmaga się samotnie.

Szkoda, że samotności nie można przekazać komuś, kto jej tak bardzo pragnie.

Edyta Wilk

SPGK/MKS

Nowości od 1 lipca

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej poinformowało o zmianach w rozkładzie jazdy autobusów miejskich. Uruchomiono linię 1A od ul. Wilczej, a zmiany dotyczą też odjazdów „czwórki”.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia
• 2 pokoje z kuchnią – osobne wejście, tel. 798 242 770
• Wyzdierzawię garaż murowany przy ul. Kiczury, tel. 661 183 868

Kupię

• Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

Sprzedam

• Działkę rolną 5 arów w Sanoku na Olchowcach przy ul.

Podmiejskiej w pobliżu rzeki San, tel. 600 117 289

AUTO-MOTO

Kupię

• Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

• **Moskitiery, rolety, najtaniej, tel. 577 045 250**
• Terapia Pijawką Lekarską Sanok, Olchowce. Rejestracja telefoniczna 531-222-491

Stare nagrobki

Renowacje zakończono

Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami informuje, że na miejscowej nekropolii zakończyły się prace remontowo-renowacyjne przy dwóch XIX-wiecznych nagrobkach. Spoczywają pod nimi Jerzy Rapf i jego żona Józefa oraz Olusia.

Rapf urodził się w okolicach Wiednia w 1797 roku. Do Sanoka przyjechał wraz z żoną i jej siostrami – Hanną i Mitzi Loegler, na fali polityki kolonizacyjnej cesarza Austrii Franciszka I, według której „delegaci” niemieckojęzyczni mieli w Galicji germanizować ludność tubylczą. Polityka ta poniosła całkowite fiasko, bo w nowych miejscach rodziny austriackie bardzo szybko się polonizowały. Tak było i z Rapfami. W niedługim czasie Jerzy został lekarzem miejskim, zyskując ogromne zaufanie i szacunek mieszkańców. Udzielał się też społecznie, był cenionym działaczem samorządu. Zapisal się złotymi zgłoskami w historii Sanoka. Zmarł dość niespodziewanie jesienią 1874 r. w wieku 77 lat z powo-



ARCHE PRYWATNE (2)

du zwykłego wydawałoby się przeziębienia.

Jego żona Józefa z Loeglerów Rapfowa była nauczycielką i kierowniczką 3-klasowej szkoły żeńskiej, gdzie wykładała język niemiecki i uczyła dzieci, z których jednak przeżyła tylko szóstka.

Olusia to najprawdopodobniej Olga Wdowiszewska, urodzona w 1875 r. Jej ojcem był Wincenty Wdowiszewski herbu GRYF, matką zaś Olga Julia z Choroszczakowskich Wdowi-

szewska. Pochodząca z Krakowa rodzina trafiła do Sanoka z powodu pracy zawodowej Wincentego. Był bowiem cenionym inżynierem architektem, ale też nadzorował budowę dróg i mostów. Ponadto inicjował różnego rodzaju wieczory patriotyczne i odczyty. I właśnie podczas pobytu Wdowiszewskich w Sanoku ich córka zmarła na zapalenie opon mózgowych. Olusia miała zaledwie 5 lat. Jedną z wielu przesłanek, przemawiających za tym, że mamy do czynienia z dzieckiem Wdowiszewskich,

są łapy GRYFA, na których wspiera się jej nagrobek. Ponadto dysponujemy innymi źródłami, które uparcie kierują nas ku rodzinie Wdowiszewskich.

W tym miejscu dziękujemy serdecznie mieszkańcom Sanoka za ofiarność w czasie kwest, dzięki czemu mogliśmy sprawniej zrealizować założony cel: odnowić te nagrobki i opowiedzieć nieco o ludziach, którzy pod nimi spoczywają, tym samym dokładając kolejny element do bogatej i barwnej historii miasta.

Ewa Filip

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 zostały wywieszone do publicznego wglądu na okres od 28.06.2024 r. do 19.07.2024 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego, obejmujące działkę nr 684/2 w Sanoku obręb Dąbrówka oraz działkę nr 21/15 w Sanoku obręb Dąbrówka.

Dzieje podmiejskie

Dwór w Bykowcach (3)

W drugiej części opowiadań o majątku i ludziach ze wsi pod Sanokiem omówiono losy małżeństwa Ludmiły i Rudolfa Schwarzwów, przybyłej w nasze strony ze Lwowa. Dziś skupimy się na biografii ich córki Stanisławy, władającej bykowieckimi dobrami.



FOT. ARCHIWUM

Stanisława Tarnawiecka



ZBIÓR PRYWATNY ANNY JUREK

Stanisława Tarnawiecka



ZBIÓR KONCERNU LISTOWY KURIER COZIENNY / NAC. SWEN. TH-115

Ludwik Ramułt

Życiorys właścicielki

Zaanonsowana w ubiegłotygodniowym artykule Stanisława Franciszka Schwarz przyszła na świat 9 kwietnia 1864 r. we Lwowie, a zatem niedawno przypadła 160. rocznica jej urodzin. Została ochrzczona we lwowskiej katedrze, a przed urodzeniem to właśnie ona w trakcie powstania styczniowego noszona pod sercem matki towarzyszyła jej w konspiracyjnych misjach.

Jak już nadmieniono w części pierwszej, od 1884 r. po raz pierwszy była zamężna z Aleksandrem Tarnawieckim, dziedzicem majątku w Bykowcach. Po jego przedwczesnej śmierci w 1898 r. przejęła całą tę własność, rozporządzając nią przez okres ćwierćwiecza do kresu swych dni. Wcześniej, bo według stanu z 1897 r. figurowała jako właścicielka majątku w Hołuczkuwie.

O ziemiance z rodu Schwarzwów, osiadłej w dworze pod Sanokiem, można odnaleźć wiele wzmianek w czasopiśmiennictwie z epoki. Owe prasowe notki niezbiecie świadczą o jej wszechstronnej działalności społecznej, celowanej nie tylko w życie codzienne zamieszkiwanej wsi, lecz również pobliskiego Sanoka.

I tak w październiku 1889 r. donoszono, iż w gronie członków wspierających przystąpiła do lwowskiego Towarzystwa im. Stanisława Staszica. Co ciekawe, już wtedy tytułowano ją jako właścicielkę Bykowca.

W swojej wsi opiekowała się szkołą ludową. W lipcu 1894 r. opłaciła trzydniowy wyjazd do Lwowa siedmiu najpilniejszych uczniów z tej placówki wraz z nauczycielem. Podano wtedy, że „uszczęśliwiona staraniem i kosztem Tarnawieckiej działy przez kilka dni mogła oglądać Wystawę Krajową”. Pani z dworu ufundowała dzieciom wstęp do zwiedzania otwartej wówczas Panoramy Raclawickiej i zapewniła kwaterunek w szkole im. św. Elżbiety. Na miejscu jej rodzice, tj. państwo Schwarzwowie, zatroszczyli się o ich całodzienne wyżywienie oraz zagwarantowali im wejście do menażerii.

W 1907 r. sanockie koło TSL wypłaciło 300 koron zapomogi na 1-klasową szkołę w Bykowcach (uczyło się tam wówczas 49 dzieci). Później Stanisława ofiarowała areal na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej z przeznaczeniem na powstanie szkoły uczącej się w języku polskim. Formalnie sfinalizowano to w 1911 r. – grunt przeszedł w ręce miejscowej Rady Szkolnej, a w kolejnym roku placówkę wybudowano. Pisano wówczas o nowym, pięknym budynku, a w 1913 r. szkoła przeszła spod opieki TSL na etat krajowy.

Tarnawiecka udzielała się w sanockim oddziale Towarzystwa Pszczelniczko-Ogrodniczego. W relacji z zebrania 25 marca 1901 r. napisano, iż reprezentowała wielką własność i miała „piękną myśl w sprawie biblioteki i wykładów popularnych”.



Stanisława Tarnawiecka (siedzi) w otoczeniu bliskich. Od lewej: Tytus lub Jerzy Gedl, Józefa Gedl, Maria Gedl (z domu Schwarz), Małgorzata Gedl, Adrian Gedl

Była inicjatorką i przewodniczącą komitetu organizacyjnego Wystawy Pszczelniczko-Ogrodniczej w Sanoku wraz z Wystawą Drobiu i Królików, trwającej od 28 września 1905 r. Podczas otwarcia tego dnia w budynku „Sokoła” zacytowała słowa Kazimierza Brodzińskiego: „Czyni każdy w swoim kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”. W „Gazecie Sanockiej” napisano, iż Tarnawiecka to osoba „pomyślająca wysoko swoje zadania właścicielki ziemi na wsi”.

Niebawem, bo 24 listopada 1905 r. została dookoptowana do zarządu Kółek Rolniczych powiatu sanockiego. W trosce o niedobór sprzedawców w sklepikach wiejskich wniosowała wtedy o zorganizowanie kursu handlowego w Sanoku. 30 sierpnia 1911 r. zasiadła w radzie nadzorczej Domu Handlowo-Przemysłowego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Także w 1911 r. podarowała kilkadziesiąt krzewów ozdobnych, które zasadzono w części im. Fryderyka Szopena parku miejskiego w Sanoku. W tym czasie należała do Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka.

Kilka lat później, po wybuchu I wojny światowej, od 14 września 1914 r. wraz z bliskimi tymczasowo przebywała w Cilli (dzisiejsze Celje w Słowenii). Powróciwszy w rodzinne strony została wybrana przewodniczącą wydziału założonego 5 marca 1916 r. Koła Ligi Kobiet Miasta Sanoka. Liczyło ono ok. 170 aktywistek, działających społecznie, głównie na rzecz opieki nad rannymi legionistami oraz rodzinami. Zwińczenie działalności w tej sferze przyszło tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Mia nowicie, w ostatnich dniach grudnia 1918 r. w Warszawie Tarnawiecka została wybrana członkinią Naczelnego Zarządu już zjednoczonej Ligi Kobiet Polskich.

Lwowski architekt

W życiu prywatnym Stanisława przez 20 lat pozostawała we wdowieństwie, po czym mając niespeł-

na 55 lat zdecydowała się raz jeszcze wstąpić w związek małżeński. W dniu 2 lutego 1919 r. w Sanoku poślubiła starszego od siebie o 7 lat Ludwika Izajasza Baldwin-Ramułta (ur. 6 lipca 1857 r. w Tarnowie), wybitnego architekta związanego ze Lwowem. Projektował on monumentalne gmachy, odpowiadał za wiele inwestycji budowlanych w tym mieście, a także za tworzenie dróg wodnych. Co ciekawe, kierował budową gmachu wspomnianej wyżej Panoramy Raclawickiej.

Związek tych dwojga nie mógł być dziełem przypadku, bowiem pan młody przez lata był związany z naszymi okolicami. Przez długi czas władał majątkiem w Dwerniku, a przez niemal 14 lat pełnił funkcję marszałka powiatu liskiego. Tworzył projekty obiektów wznoszonych w okolicy, jak mosty, szkoły i drogi. Za swoje zasługi w 1902 r. otrzymał tytuł honorowego obywatelstwa Ustrzyk Dolnych. Na początku XX wieku on też należał do Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka. Poświęcał się dla sprawy niepodległości Ojczyzny, a do ślubu przystąpił już w stopniu kapitana Wojska Polskiego i do niedawna zastępca komendanta miasta Lwowa.

Sakramentu małżonkom udzielił proboszcz sanockiej fary, ks. Franciszek Salezy Matwijkiewicz, a świadkowali dwaj wysocy przedstawiciele życia społecznego. Pierwszy z nich to Stanisław Obertyński, ówczesny prezes Sądu Okręgowego w Sanoku, a drugi – Mieczysław Strzelbicki. Ów był właścicielem majątku dworskiego w Dąbrówce Polskiej i akurat rok wcześniej osiadł tam na stałe wraz z rodziną.

Po ślubie już do końca życia właścicielka Bykowiec formalnie figurowała jako Stanisława Ramułt. Zmarła 10 października 1923 r. w swoim majątku wskutek udaru mózgu. Trzy dni później została pochowana na bykowieckim cmentarzu w grobowcu rodzinnym obok rodziców i swojego pierwszego męża. I to właśnie pod jego nazwiskiem przetrwała w świadomości mieszkańców i piśmiennictwie.

Po latach we wsi zostało założone Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wies” im. Stanisławy Tarnawieckiej. Wieloletnią właścicielkę uhonorowano przyjmując patronat jej imienia dla ulicy wiodącej od drogi krajowej nr 28 w stronę południową do zabudowań dworskich. Uchwałą Rady Gminy z 24 marca 1995 r. zalegalizowano jednak w błędnej formie „Tarnawiecka” i taki zapis nadal widnieje na tabliczce przydrożnej. W 2023 r. tenże trakt został odremontowany.

Po śmierci Stanisławy Tarnawieckiej w 1923 r. własność dworu objęła we władanie przeznaczona przez nią w testamencie spadkobierczyni, tj. jej siostra Ludmiła (znana też jako Loda Palasara). Tu warto wspomnieć wątki prywatne dotyczące Ludwika Ramułta. Jego pierwszą małżonką była poślubiona w 1881 r. Stanisława de Oksza Strzelecka (1858-1909), córka Feliksa – fizyka, profesora i rektora Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Po jej stracie był żonaty po raz wtóry z właścicielką Bykowiec, którą przeżył o sześć lat i w tym czasie raz jeszcze ożenił się. Do końca życia jego wybranką pozostawała bowiem Maria z baronów Heydlów.

Architekt miał m.in. synów Feliksa (inżynier) i Ludwika Bronisława (właściciel dóbr, profesor) oraz córkę Marię (po mężu Smoleńska). W latach 20. jego bliscy byli nadal związani z Sanokiem i okolicami, o czym świadczy wzmianka, iż drugi z ww. w 1928 r. jako dyrektor Towarzystwa Muzycznego w Lublinie zamieszkiwał w Bykowcach, w naszym mieście zamierzał poślubić Helenę Marię Tausch rodem z Aussig an der Elbe (dziś Uście nad Łabą w Czechach), a zamieszkała w Dreźnie.

Ludwik Ramułt zmarł 22 maja 1929 r. Został pochowany w grobowcu rodzinnym swojej pierwszej żony na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Piotr Paszkiewicz

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa

Koniec sezonu z prezesem w składzie

WIKI SANOK – LKS SKOŁYSZYN 6:0 (5:0)

Bramki: F. Pielech 2 (27, 39), Szałankiewicz (6), Pelc (26), Fryc (43), Femin (90).**Wiki:** Czarnecki – Pluskwik, Gadomski, Szałankiewicz, Sokołowski – Femin, Florek, Fryc, Pelc (75 Domaradzki), F. Pielech (56 Gawlewicz) – Lachiewicz (46 D. Pielech).

Do ostatniego meczu wikingowie przystąpili w składzie z ustępującym trenerem Patrykiem Frycem oraz Łukaszem Lachiewiczem w roli kapitana.



Jerzy Domaradzki zagrał w ostatnim meczu sezonu

Już po upływie kilku minut premierowego gola zdobył Mateusz Szałankiewicz, popisując się mocnym strzałem z krańca pola karnego. Później

dwukrotnie dobre piłki wystrzelił podopiecznym trener Fryc, jednak ani Lachiewicz ani Dawid Pelc nie zdołali ich sfinalizować. Okazję mieli też

goście, ale strzał Kacpra Stója po kontrze obronił Dawid Czarnecki.

Wkrótce potem szkoleniowiec zaliczył dwie asysty

w ciągu minuty, najpierw dogrywając Pelcowi, a następnie Filipowi Pielechowi. Drugi z nich w mijających minutach dwukrotnie miał kolejne okazje na podwyższenie wyniku i za trzecim razem trafił do siatki. Przed przerwą mierzoną strzałem z 16 metrów piątego gola uzyskał Fryc, któremu podawał Szymon Florek.

Po zmianie stron dogodnie okazje mieli Pelc i F. Pielech. Kwadrans przed końcem na boisku pojawił się prezes klubu, Jerzy Domaradzki, aktywnie poczynając sobie w środku pola. W 83. min wybitnym strzałem popisał się Tomasz Mituś, a jeszcze lepszą paradą Czarnecki, który odbił piłkę zmierzającą „okienko”. W ostatniej minucie strzałem z lewej nogi wynik ustalił Arkadiusz Femin.

Ostatecznie drużyna Wiki zakończyła sezon na 6. miejscu w tabeli, gromadząc 47 punktów (13 zwycięstw, 8 remisów i 7 porażek) i legitymując się bilansem 49 goli strzelonych i 33 straconych. Co istotne, wikingowie nie przegrali ostatnich 12 spotkań tej edycji ligowej. Tyle samo meczów w całych rozgrywkach rozegrał Dawid Czarnecki z czystym kontem bramkowym.

Akademia Piłkarska

Dziesięciolatki górą

Kadra AP z rocznika 2014 triumfowała w Międzynarodowym Turnieju „Bruk-Bet Termalica Youth Cup”, który rozegrany został w Niecieczy. Zwycięstwo było tym bardziej cenne, gdyż zostało odniesione bez porażki i straty gola.

Pierwszy pokaz siły sanocznianie zaprezentowali w fazie grupowej, ogrywając wszystkich rywali z bilansem goli 20:0. Finał turnieju rozegrano na głównej płycie stadionu Termaliki, a naprzeciw Akademii stanęła Korona Kielce. Reprezentanci naszego miasta pokonali ją 2:0 po trafieniach Jana Pietrasza i Natana Karnasa.

Drugi z nich został uznany najbardziej wartościowym zawodnikiem całego turnieju.

Oprócz wspomnianych strzelców goli w składzie U-10 AP grali: Aleks Zozulewicz-Chudziak, Lena Furdak, Bruno Kozak, Oliwier Filak, Mikołaj Różak, Aleksander Koczera, Alan Mieszczński i Jakub Malec.

Trener Mariusz Sumara tak ocenił udział podopiecznych: – Był to bardzo mocny turniej, który pokazał wysoką formę zespołu i był dobrym podsumowaniem całego se-



Ekipa AP po triumfie w Niecieczy

zonu. Gra naprawdę mogła się podobać. Bardzo aktywnie odbieraliśmy piłkę, dzięki temu tworząc wiele sytuacji.

Pod bramką przeciwników podejmowaliśmy szybkie decyzje, które przyniosły nam kilka ładnych trafień.

Drudzy u siebie



Turniejowa rywalizacja

Tymczasem dwa zespoły AP z rocznika 2015 rywalizowały na obiektach Wiki w turnieju Orlen Sanok Cup. Pierwsza reprezentacja zajęła 2. miejsce.

W całej rozgrywce brało udział 9 drużyn, które walczyły systemem „każdy z każdym”. Niepokonana okazała się ekipa Bieszczad Ustrzyki Dolne. Na 2. miejscu została sklasyfikowana pierwsza reprezentacja Akademii, która uległa triumfatorom 0:1. Natomiast 8. lokatę zajęła druga kadra AP.

Miano najlepszego bramkarza turnieju przypadło Dominikowi Dadasiowi.

Klasyfikacja końcowa:

1. Bieszczady Ustrzyki Dolne
2. Akademia Piłkarska Sanok
3. Orzełki Brzozów
4. Beniamiek Prosbud Krosno
5. JKS 1909 Jarosław
6. Głogovia Głogów Młp.
7. Perfect Przeworsk
8. Akademia Piłkarska Sanok II
9. AS Warszawa

Kolumnę opracował:
PIOTR PASZKIEWICZ

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Kacper Piech dziewiąty na ME

Podczas Mistrzostw Europy do lat 15, które rozegrane zostały w Salonikach, zawodnik Gryfu uplasował się w pierwszej dziesiątce kategorii do 73 kg.



Kacper Piech

Po rwaniu sanocznian zajmował 7. lokatę zaliczwszy wszystkie trzy podejścia (85, 90 i 93 kg). W podrzucie najpierw podniósł 100 kg, a następnie – mimo nieudanego ataku na 105 kg – zdecydowano się na 110 kg i ta próba była już udana. Łącznie w dwuboju Piech uzyskał 203 kg.

– Kacper, jesteś pierwszym sanockim ciężarowcem, który w młodzikach wystartował na ME. Zdobywaj doświadczenie, zmieniaj świadomość młodych ludzi, że jak się chce, to można i z Sanoka walczyć i reprezentować Polskę – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

JUDO

Kocie ruchy na tatami

Udanie zaprezentowali się zawodnicy Pantery w V Otwartym Pucharze Polski w Combat Jujutsu, który zorganizowano w Wadowicach Górnych.

W kategorii Grappling GI miejsca na podium zajęło dwoje wychowanków sanockiego klubu. Startująca w kategorii juniorek do 59 kg Zuzanna Ustjanowska w walce półfinałowej pokonała rywalkę założeniem trójkąta z duszeniem nogami i poddaniem przeciwniczki przez dźwignię na staw łokciowy. Natomiast w finale konieczna

była dogrywka i ostatecznie przegrała z utytułowaną Wiktoria Mięso z Iron Dragon MMA Mielec.

Występujący w kategorii juniorów do 65 kg Seweryn Jarosz także stoczył efektywne pojedynki, a na koniec zajął 3. miejsce, przegrywając przez duszenie. Należy mieć na uwadze, że był to jego pierwszy start w tej formule.



Zuzanna Ustjanowska (na górze) wywalczyła 2. miejsce

LEKKOATLETYKA

I Mityng Kwalifikacyjny POZLA

Szybciej, wyżej, mocniej, dalej

Na „Wierchach” gościliśmy lekkoatletów z całego Podkarpacia. Po raz trzeci przeprowadzono tam Otwarte Mistrzostwa Sanoka. Komunalni, występujący w roli gospodarza, włączyli się do walki o najwyższe laury.



Julia Żuchowska skoczyła po życiówkę i srebro

Zawody stanowiły ostatni akcent pierwszej części sezonu letniego, a więc była to okazja „last minute” na uzyskanie kwalifikacji do Mistrzostw Polski. Do rywalizacji przystąpiło 210 osób z 13 klubów naszego województwa oraz

gościnnie z Małopolski. W tym gronie spisali się Komunalni, uzyskując wiele medalowych lokat.

Blanka Olearczyk wygrała sprint na 60 m z czasem 8,91, dodatkowo ustanawiając życiówkę. Jako jedyna zeszła

poniżej 9 sek. Podobna sytuacja miała miejsce z udziałem Jana Piszko – 1. miejsce z wynikiem 8,88. Całe podium zapelnili gospodarze: 2. Damian Krawczyk (9,05), 3. Igor Stadnik (9,49). Najszybszy na 100 m w kat. U14

okazał się Gabriel Bury z rezultatem 13,79 (pb). Pewną wygraną na 100 m przez płotki odniosła Urszula Sobolak (15,72). Jeśli chodzi o konkurencje biegowe, mieliśmy jeszcze srebro Antoniego Pasionka, który ustanowił swój rekord na 300 m (40,87).

W 3. serii Antonina Dorotniak posłała dysk na odległość 31,60 m i w efekcie zwyciężyła. W rzucie oszczepem w kat. U18 najlepsza, z miążdzącą przewagą, była Julia Krzanowska (39,98).

Skok w dal zakończył się triumfem Emilii Janik. Jak się okazało, dała jej to już druga próba (5,44).

Ciekawie przebiegał konkurs skoku wzwyż kobiet w bardzo mocnej obsadzie. Julia Żuchowska skoczyła najwyższą w karierze – 1,68 m i stanęła na 2. stopniu „pudła” razem z jedną z faworytek, Wiktoria Miąso.

W trudnym technicznie trójskoku Maja Wojtanowska uzyskała 10,33 m – 3. lokata. Zaraz za nią, czyli tuż za podium, znalazła się Kamila Wolan (10,16). Na „pudle” stanął jeszcze Łukasz Mateja, 3. w rzucie dyskiem (27,10) w kat. U16.

Komunalni wystawili liczną reprezentację, na „Wierchach” wystąpili jeszcze: Kaja Łuczka, Patrycja Śliwka, Magdalena Oleńniacz, Julia Kołodziejczyk, Maria Janik, Maja Michniak, Konstancja Dziewulska, Julia Reguła, Laura Szczepek, Zuzanna Kędra, Oliwia Bryndza, Alicja Hipner, Amelia Bryt-Fil, Milena Markuc, Pola Andrzejewska, Klara Mrugała, Zofia Zazulicz, Natalia Starosolska, Karolina Mrugała, Marlena Stadnik, Filip Dmitrzak, Dawid Janik, Joachim Sobolak, Mateusz Starosolski, Oliwia Radwańska, Maja Brońska-Uczeń, Oliwia Dobosz i Wiktoria Pańko.

WROTKARSTWO

Brązy dwóch sióstr

Siostry Nikola i Aurelia Bułdys z klubu Sprint stanęły na podiach III Pucharu Skarbnika w Wieliczce. Obydwie zdobyły brązowe medale w swoich kategoriach.

Tegoroczna edycja zgromadziła rekordową liczbę blisko 200 zawodników, reprezentujących 22 kluby z 45 miast. Trasy wyścigów wiodły przez historyczne centrum Wieliczki. Start i metę zlokalizowano na ul. Mickiewicza w okolicy traktu Solnego.

N. Bułdys wywalczyła krążek rywalizacji kadetek na 2310 m. Do tego w dramatycznych okolicznościach. Jechała w intensywnym deszczu i zaliczyła upadek. Mimo to finiszowała jako 3. z czasem 7.06 min. Natomiast A. Bułdys zdobyła brąz na dystansie 770 m wśród junierek D, uzyskując wynik 1.51.



Siostry Nikola (z prawej) i Aurelia Bułdys

Nocna Piątka z BorgWarner

Przecisnąć i pocisnąć

Mariusz Nałęcki wykręcił „okrągły” rezultat w nocnym biegu na 5 km w Rzeszowie. Uzyskany czas dał mu wygraną w kat. 60-69 lat.

Nasz weteran finiszował w równe 20 minut. Efekt to 65. miejsce w open w ponad 550-osobowej stawce oraz zwycięstwo w M60 z nadstatkiem 23 sekund. Plany zakładały nieco szybsze tempo, ale choć płaska

trasa sprzyjała wynikowi, przeszkodziło kilka czynników.

– Start i metę usytuowano na stadionie Stali, gdzie biegliśmy po trudnej nawierzchni, omijaliśmy kałuże. Zrobiło się parno, przez co były problemy

z oddychaniem. Ustawilem się może trochę za bardzo z tyłu i ciężko się było przebić przez gęszcz zawodników. Później trasa prowadziła bulwarami nad Wisłokiem, gdzie było wąsko i trudno o wyprzedzanie. Zresztą, mam tak, że jak wpadnę w rytm, to nie zwalniam, ale też nie mogę przyspieszyć. Jestem dobrej myśli na przyszłość, jeszcze postaram się poprawić ten wynik – powiedział Nałęcki.

Mariusz Nałęcki (w środku) ► pierwszy w M60



Maja Jędrzejczyk z SanOK Biega, druga na 21 km

II Bieg im. Kuriera Jana Łożańskiego

Szturm na szczyt Patrii

Podczas zawodów w Posadzie Zarszyńskiej gros uczestników stanowili biegacze z naszego miasta i/bądź z grupy SanOK Biega. Frekwencja przelożyła się na wysokie pozycje w generalce i kat. wiekowych.

Jan Łożański, któremu dedykowano bieg, jest bohaterem II wojny światowej, a także miłośnikiem sportu (uprawiał narciarstwo, koszykówkę, piłkę nożną, boks, lekkoatletykę), związanym z Zarszynem i Sanokiem. Więcej o tej barwnej postaci można dowiedzieć się z książki „Orzeł z Budapesztu”.

Przewidziano 2 dystanse dla biegaczy i 1 dla „kijarzy”, do zdobycia był m.in. szczyt Patrii.

Pierwsi ruszyli uczestnicy półmaratonu (ok. 21 km). Na 8. pozycji open i 4. w M40 finiszował Jarosław Jachimowski (1:57.29). Na metę dotarł praktycznie równocześnie z Tomaszem Stachem, z zaprzyjaźnionego stowarzyszenia Aktywna Gmina Zarszyn, organizatora zmagania, ale przegrał o ułamek sekundy. Dziesiątkę zamknął Damian Hydzik (2:08.51), 3. w M30. Tuż za nim znalazł się 12.

Grzegorz Dołoszycki. Debiutująca w barwach SanOK Biega Maja Jędrzejczyk (2:23.44) wywalczyła 2. lokatę w generalce kobiet. Iwona Łuczyccka i Magdalena Curzydło zajęły dwie czołowe pozycje w K40. Ponadto startowali Grzegorz Tomala i Marek Rogowski.

Na 12 km jako 2. końcową linię przekroczył Krzysztof Lubomski (54.53). Tuż za podium open znalazł się 4. Mateusz Mazur (58.50), zwycięzca M20. Monika Mazur (1:05.04) była 2. wśród kobiet. Na „pudle” K40 stanęły: 1. Bożena Wojnar, 2. Mariola Knap. Oprócz nich wystąpili: Franciszek Rościński i Damian Kuzian.

Na formułę nordic walking nie skusił się żaden nasz zawodnik.

SPORT SZKOLNY

Sanok rządzi

PWSZS opublikował klasyfikację końcową szkół, gmin i powiatów. Gmina miejska Sanok okazała się najlepszą w całym województwie, a dwie placówki znalazły się w ścisłej czołówce – ILO oraz SP1.

Łączna zdobycz 7 placówek z naszego miasta była większa od 41 Rzeszowa!

Na 3. stopniu podium w klasyfikacji ponad 160 szkół średnich uplasowało się ILO. Znalazły się w niej też: ZS3, ILO, ZS2, ZS1 oraz ZSS.

W kat. podstawówek na 4. miejscu sklasyfikowana została SP1, 8. SP4, 13. SP8, a na dalszych pozycjach: SP2, SP9, SP3 i SP6. Uwzględniono grubo ponad 600 szkół.

W klasyfikacji powiatów sanocki triumfował w kat. Igrzysk Dzieci i Młodzież Szkolnej, a w Licealiadzie osiągnął 5. wynik.

TENIS STOŁOWY

Mniejsza intensywność

Ryszard Barna wygrał ostatni przed wakacjami turniej Sanockiej Ligi Sokoła. Przez najbliższe dwa miesiące pingpongiści sportykać się będą tylko raz w tygodniu.

Barna przegrał z Czesławem Terefinką, ale poza tym odniósł same zwycięstwa. Tymczasem jego pogromca uległ Grzegorzowi Korneckiemu i Markowi Perschke, plasując się na 2. miejscu. Wyniki pozostałych zawodników ułożyły się dla Jadwigi Kruczkiewicz na tyle pomyślnie, że znalazła się na 3. pozycji mimo 3 porażek.

Kolumnę opracował:
KRZYSZTOF LUBOMSKI

AUTOMOBILIZM

Szósta eliminacja dla Krzysztofa Kurasza

Nasi kierowcy z Automobilklubu Małopolskiego kontynuują starty w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski. Kolejne eliminacje (V i VI) rozegrano w ramach 11. Wyścigu Górskiego Magura Małastowska pod Gorlicami, gdzie ze zwycięstwa cieszył się Krzysztof Kurasz, drugiego dnia zmagania najlepszy w klasie 5c.



Krzysztof Kurasz odniósł zwycięstwo jako jedyny z naszych zawodników

Dzień wcześniej zawodnik jadący Hondą Civic Typer zajął 2. miejsce z czasem 4.50,819, w obu podjazdach (2.29,696 i 2.21,123) ustępując najgroźniejszemu rywalowi.

Nazajutrz nastąpiła wyraźna poprawa, bo Kurasz był już zdecydowanie najszybszy z wynikiem 4.28,992 (2.14,945 i 2.14,047) i przeważając o około 12 sekund.

– W sobotę pogoda płatała figle i dokonaliśmy niewłaściwego doboru opon. Na szczęście w niedzielę nastąpiła odpowiednia korekta, dzięki czemu udało się znacząco

poprawić czasy. Już pierwszy trening był szybszy niż mój najlepszy przejazd dzień wcześniej – powiedział Kurasz.

Pojedyncze podjazdy wygrywali też Arkadiusz i Mariusz Borczykowie. Syn, ścigający się Hondą Civic Vti, walkę w kl. 10c rozpoczął od 1. miejsca z czasem 2.24,099, ale w drugim starcie główny przeciwnik z nawiązką odrobił straty i A. Borczykowi (2.18,220) przyszło zadowolić się 2. lokatą (łącznie rezultat 4.42,319). Nazajutrz miał komplet 2. pozycji (4.24,622). Natomiast jego ojciec, jadący Fiatem 126p w kl. 12a, najpierw był 2. (5.18,094), by następnego dnia poczuć smak zwycięstwa w pierwszym podejściu z czasem 2.31,281. Niestety, M. Borczyk też nie zdołał utrzymać przewagi: po przerwie wynik 2.32,689 i spadek na 2. miejsce (5.03,970).

Ostatnim z naszych kierowców był Piotr Chudziak, jadący Renault Clio Sport w kl. 10b. Przypadły mu odpowiednio miejsca 7. (5. i 8) oraz 5. (4. i 5.).

Kurasz i M. Borczyk prowadzą w rankingach swoich klas, mając 46 i 28 punktów. A. Borczyk zajmuje 2. miejsce (36 pkt), natomiast Chudziak jest 7. (9 pkt).

KOLARSTWO

III Wyścig XC o Puchar Burmistrza Boguchwały Cała rodzina na podium

Udany start rodzinnego teamu Gosztyłów, bo tata Michał wygrał łączoną jazdę kategorii M1 i M2, a wśród dzieci na podiach startowały jego córki Julia i Maja. Do medalowej lokaty niewiele zabrakło też Wojciechowi Hermanowi.

Zmagania wymienionych grup wiekowych, czyli 30-39 i 40-49 lat, rozegrano na trasie liczącej ok. 13,5 km. Nie było precyzyjnego pomiaru wyników, jednak nasz zawodnik odniósł pewne zwycięstwo, wygrywając nie tylko starszą kategorię, ale i generalnie. Jego przewaga nad zwycięzcą kat. M1 wynosiła około pół minuty.

– Od startu ruszyłem mocno, obejmując prowadzenie i tak zostało aż do mety – powiedział Gosztyła.

Jego córki radziły sobie w wyścigach dzieci. Kat. 5-6 lat wygrała Julia, natomiast w kat. 7-8 lat miejsce 3. przypadło Mai (klub Wiki). Ponadto w kat. M3 (50-59 lat) na pozycji 4. uplasował się Herman.



Michał Gosztyła

Proziak Gravel

Ponad pięć godzin jazdy

Wyścig szosowo-górski ze startem i metą w Zatwarnicy skusił tylko jednego reprezentanta Sanoka. Był nim Paweł Adamczyk z kolarskiej sekcji klubu Wiki, sklasyfikowany tuż za podium najkrótszego dystansu o długości 111 km.

Cykliści ruszali spod Stacji Chreptów, a trasa wiodła m.in. przez Tarnawę Niżną, Tarnawę Wyzną, Muczne, Pszczeliny i Sękowiec. Głównie w terenie, bo asfalt stanowił mniej więcej 25 procent. Adamczyk startował na rowerze górskim, który dawał przewagę w terenie, choć po szosie trzeba było odrabiać straty. Ostatecznie finiszował jako 4. z czasem 5:05.57 i stratą ok. 10 min do podium. Natomiast jego przewaga nad kolejnym zawodnikiem wynosiła blisko pół godziny.

– Mój dystans miał 2300 m przewyższenia – nie za dużo, ale wystarczająco, by się porządnie zmęczyć. Od startu narzucałem sobie bardzo mocne tempo – wiedziałem, że na asfalcie będę tracił do „graveli” i wszystko muszę odrabiać w terenie. I plan się powiódł. Rower MTB miał tam dużą przewagę, a im robiło się trudniej, tym stawała się większa. Dodatkową motywacją była zbliżająca się burza i tu zabrakło mi tylko minuty, żeby przyjechać całkowicie suchym – powiedział Adamczyk.



UNIHOKEJ

W finale Nowotaniec wygrał z... Nowotańcem

Tydzień po rozgrywkach starszych zawodniczek (do klas VI) dobiegła końca rywalizacja młodszych (do klas IV) w ramach Sanockiej Ligi Dziewcząt. W finale zmierzyły się drużyny Szkoły Podstawowej w Nowotańcu, a tytuł zdobyła ta pierwsza.

Decydujące mecze rozegrano w Niebieszczanach, zresztą jak i wszystkie wcześniejsze w tej kategorii wiekowej. Najpierw był półfinał, w którym „dwójka” z Nowotańca okazała się minimalnie lepsza od zespołu Wilków. Zatem pojedynek finałowy okazał się wewnętrzną sprawą unihokeistek z podstawówki w gminie Bukowsko. Niespodzianki nie było – pierwsza drużyna wygrała 2:0, a bramki strzeliły Sonia Niemiec i Jagoda Balwierczak.

Wyróżnienia za sezon: bramkarka – Kinga Kabala, obrona – Aleksandra Słysz (obie SP Nowotaniec I) i Zofia Józefek (Wilki), atak – Patrycja Drozd i Kinga Muszańska (obie SP Nowotaniec II) oraz Maja Grzyb (Wilki). Tytuł MVP dla Jagody Balwierczak (SP Nowotaniec I).

– Teraz nastąpi rozbrat z unihokejem. Od września planowane jest rozpoczęcie kolejnej edycji dziewczęcych lig – dodał Krzysztof Sokołowski, główny organizator.



Zwycięska drużyna SP Nowotaniec I

Półfinał: SP NOWOTANIEC II – WILKI 1:0

Bramka: Muszańska.

Finał: SP NOWOTANIEC I – SP NOWOTANIEC II 2:0

Bramki: Niemiec, Balwierczak.

BOKS

W krajowej ósemce

Przed tygodniem pisaliśmy o pierwszej walce Tomasza Rabki ze Street Autonomy na Mistrzostwach Polski Juniorów w Ciechocinku. Nasz pięściarz zakończył rywalizację na ćwierćfinale kategorii do 60 kg.

Po zwycięstwie w 1/8 Rabka zameldował się w ćwierćfinale, gdzie przyszło mu skrzyżować rękawice z wielokrotnym reprezentantem kraju Igozem Sulkiem z TKB Tarnów, uważanym za głównego faworyta. Niestety, przegrał pierwsze dwie rundy, a solidne odrabianie strat

w trzeciej nie wystarczyło, by odwrócić losy pojedynku.

– Zabrakło czasu, by „dopaść” doświadczonego rywala, który kłinczował, uniemożliwiając ataki. Niemniej jesteśmy dumni z Tomka, bo nawiązał walkę z późniejszym mistrzem, a przy każdym innym losowaniu spokojnie mógł dojść do finału. Wydaje się, że upragniony medal był w zasięgu – powiedział trener Paweł Rżany.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

BILARD

Rogos w finale

Marek Rogos zameldował się w finale rozgrywek I ligi. O awans do ekstraklasy powalczy z Tomaszem Skórą.

Dwa pierwsze mecze Rogosa z Januszem Wojnarowskim kończyły się wynikami 7:3, więc przy stanie 1:1 zwycięzcę musiało wyłonić trzecie starcie. Walka była zacięta, ostatecznie jednak nieco lepszy okazał się Rogos, wygrywając różnicą 2 frejmów.

Marek Rogos – Janusz Wojnarowski 7:5

SIATKÓWKA

Wygrany trójmecz z Ukraińcami

Drużyny Sanoczanki i TSV rozegrały w „Arenie” sparingi z zespołami ze szkoły sportowej w ukraińskiej gminie Grabovetska-Dulibiviska, które odwiedziły nasze miasto w drodze na turniej w Švidniku na Słowacji.

Bilans trzech spotkań wyszedł na korzyść gospodarzy – dwa zwycięstwa i porażka. Juniorki Sanoczanki wygrały 2:1 po dość zaciętej walce, natomiast w pojedynkach z udziałem chłopców z TSV padały wyniki 2:0 – młodzicy okazali się lepsi od rówieśników zza wschodniej granicy, zaś kadetom przyszło uznać wyższość rywali.

– Przedstawiciele ukraińskiej szkoły zwrócili się do nas z prośbą o zorganizowanie w Sanoku kilku meczów sparingowych dla dziewcząt i chłopców. W „Arenie” nie ma już lodu, więc dla wszystkich była to okazja do rywalizacji na naprawdę dużym obiekcie. Tym samym tuż przed wakacjami udało nam się jeszcze trochę pograć w siatkówkę, do tego na luzie i w miłej atmosferze. O ile się nie mylę, był to pierwszy w historii mecz Sanoczanki przeciwko jakiegokolwiek drużynie z Ukrainy. Przy okazji przyjeźdźni mogli się choć na chwilę oderwać od wojennej codzienności i miło spędzić czas – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.



Trener Ryszard Karaczkowski miał powody do zadowolenia – jego drużyna wygrała 2:1

Juniorki

SANOCZANKA SANOK – GRABOVETSKA-DULIBIVISKA 2:1

Sanoczanka: Frycz, Szala, Stepaś, Tomkowicz, Pelc, Jalińska, Zozulew (libero), Olejko, Przyboś, Kobyłańska, Zawiślan, Stopa (libero).

Młodzicy

TSV SANOK – GRABOVETSKA-DULIBIVISKA 2:0

TSV: Silarski, Konieczny, Sokolowski, Frycz, Wiśniowski, Skiba, Wołoszyn, Fabian, Wojdyła, Nazarkiewicz, Biskup, Vovchanskiy.

Kadeci

TSV SANOK – GRABOVETSKA-DULIBIVISKA 0:2

TSV: Tabisz, Mandzelowski, Stsibailo, Skargnuesen, Halczenko, Janusz, Pisaniak, Grabowski, Gawlewicz.

TENIS

Zwycięstwa graczy SKT w Rzeszowie i Przemyślu

Udane starty zawodników Sanockiego Klubu Tenisowego. Podczas Turnieju Lexus Rzeszów Debel Cup medalowe lokaty wywalczyli Jakub Myćka i Karol Bernat oraz Laura Węglowska i Paulina Tarapacka, a na Turnieju Dzieci w Przemyślu błyszczał Aleksander Doskowski.

W stolicy Podkarpacia najlepsi okazali się Myćka i Bernat, wygrywając kategorię „open” mężczyzn. Wśród kobiet Węglowska i Tarapacka zajęły 3. miejsce. Zwycięstwo odniosła para z Żanetą Kardasz (wychowanka SKT) w składzie.

Podczas zmagania w Przemyślu kategoria do 10 lat została zdominowana przez Doskowskiego. Wychowanek Tomasz Myćki zakończył rywalizację z kompletem zwycięstw – tak w grupie, jak i fazie finałowej turnieju.



Jakub Myćka (z prawej) i Karol Bernat (po lewej) wygrali w Rzeszowie

WĘDKARSTWO

Mistrz obronił tytuł

Tomasz Osenkowski obronił tytuł podczas Muchowych Mistrzostw Koła nr 2, które rozegrane zostały na Sanie w Łączkach, w pobliżu zajazdu „Salamandra”.

Zawody toczyły się w dobrych warunkach, przy ładnej pogodzie i czystej wodzie o odpowiednim poziomie – czytamy na stronie „Dwójki”. Muszkarze rywalizowali w jednej turze, łowiąc głównie mikro-nimfami. Brały zarówno pstrągi potoko-

we, jak i lipienie. Osenkowski pewnie powtórzył sukces sprzed roku, wyciągając aż 8 ryb, w tym największą sztukę zawodów, która mierzyła około 40 centymetrów. Srebrny medal zdobył Bartosz Rapiej, a brązowy Piotr Chybiło (po 5 sztuk).



Od lewej: Bartosz Rapiej, Tomasz Osenkowski i Piotr Chybiło

ŻEGLARSTWO

Dzień po burzy Wilk przypościł atak

Bardzo burzliwy przebieg miały pierwsze w tym sezonie regaty Pucharu Soliny. Sobotni sztorm wręcz „kosił” łodzie, przez co musiano przerwać pływania, przekładając je na kolejny dzień. Zmiana terminu nie przeszkodziła Janowi Wilkowi z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, który odniósł bezapelacyjne zwycięstwo w klasie T2.

Chwilę po starcie sobotnich zmagania zerwała się taka wichura, jakiej na „Bieszczadzkim morzu” już dawno nie widziano. W sumie wywróciło się aż siedem jachtów, a sytuacja była tym bardziej poważna, że na jednym z nich było dziecko. Regaty oczywiście zostały przerwane i do akcji wkroczyła motorówka Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego, zbierając poszkodowanych z falującej powierzchni zalewu. Na całe szczęście nic poważnego nikomu się nie stało, choć jeden sternik, uderzonym bomem w głowę, trafił do szpitala.

W niedzielę warunki do żeglowania były już dobre, więc rozegrano cztery wyścigi, składające się na inauguracyjną rundę Pucharu Soliny. W pierwszym biegu „wodniacy” walczyli dodatkowo o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. W klasie T2 bezkonkurencyjna okazała się łódź „Szary Wilk”, którą wraz ze wspomnianym Wilkiem płynęli dwaj załoganci – Jacek Lubas i Bartłomiej Żyłka. Komplet wygranych nie wymaga komentarza. W klasie T3 na pozycji 5. sklasyfikowano Marka Sawickiego z Naftowca (absencja w pierwszym wyścigu).



Wiatr przewracał łodzie, więc niezbędna była pomoc WOPR-u

RODZINNE REGATY KAJAKOWE
 POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA SANOKA
 30 CZERWCA 2024
 13:00
 SANOCKIE BŁONIA

RODZINNA RYWALIZACJA (DOROSŁY + DZIECKO DO 15 LAT)
 TRASA: 1.5 KM

SYSTEM PUCHAROWY (1/4, 1/2, FINAL)
 LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

PATRONAT MEDIALNY
 eSanok.pl | KORSO.pl | TYGODNIK SANOCKI

SANLIS.PL | MOSIR-SANOK.PL

